

**Wyremontuj
i zamieszka s. 9**

**Przybyło miejskich
rowerów s. 18**

**Kręcą film
o teatrze s. 19**

**Starość nie
musi boleć s. 20**

MAGAZYN MIEJSKI

ISSN 2080-296X

TARNÓW.PL

lutym – marzec 2023

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 1 (149)



Ruszyły modernizacje miejskich ulic s. 7

Ponad pół auta na jednego s. 2

Są pieniądze na ekospalarnię s. 3

Budują nam obwodnicę... koło Pilzna s. 6

Aktorka, tancerka, choreografka... s. 14

Miejskie stypendia dla najzdolniejszych s. 16



Tarnowianin na czterech kółkach

W Tarnobrzegu sukcesywnie przybywa samochodów, średnio o tysiąc rocznie. Na koniec 2019 roku zarejestrowanych w mieście było 57 tys. 130 samochodów osobowych, na koniec roku 2022 było ich już 61 tys. 192. Statystycznie na jednego tarnobrzegianina przypada blisko 0,6 samochodu osobowego. Wszystkich typów pojazdów mechanicznych mamy w mieście 84 tys. 936 sztuk.

Wzrost liczby zarejestrowanych pojazdów widać również w przypadku pojazdów ciężarowych – na koniec roku 2019 było ich w ewidencji Wydziału Komunikacji UMT 9 tys. 129, na ostatni dzień ubiegłego roku 9 tys. 422. W przypadku ciągników samochodowych jest to odpowiednio 1 176 i 1 272.

Sukcesywnie wzrasta zainteresowanie samochodami elektrycznymi. W roku 2019 zarejestrowano ich tylko 16, zaś w roku ubiegłym już 117. Gwoli kronikarskiej ścisłości przypomnieć warto, iż pierwszy samochód elektryczny zareje-

strowano w Tarnobrzegu w 2016 roku, na koniec roku widniały w niej dwa takie pojazdy. Znacznie wyższy wzrost widać w przypadku samochodów hybrydowych – w roku 2019 zarejestrowanych było ich 113 sztuk, w roku ubiegłym 636. 10 tys. 245 aktywnych pojazdów widniejących w miejskiej ewidencji ma zamontowaną instalację gazową LPG.

Przybywa w mieście również motocykli: rok 2019 zamknął się liczbą 3 tys. 41 zarejestrowanych jednośladów, zaś w ubiegłym roku było ich 3 tys. 517. Co ciekawe, na stałym poziomie utrzymuje się liczba zarejestrowanych motorowerów. W roku 2019 było ich zarejestrowanych 2 tys. 22, rok później 2 tys. 52, w roku 2021 przybyło sześć sztuk, zaś rok 2022 zamknął się liczbą 2 tys. 90 tych jednośladów.

Maleje liczba rejestrowanych nowych samochodów, a biorąc pod uwagę liczby, można to zjawisko przypisać pandemii i mającemu swój początek w ubiegłym roku kryzysowi energetycznemu i inflacji. W roku 2019 tarnobrzegianie zarejestrowali 1 tys. 313 nowych samochodów, w roku 2020 było ich 1 tys. 24, w roku 2021 1 tys. 70, zaś w roku ubiegłym nastąpił spadek do liczby 920.

Spada też liczba rejestracji wszystkich pojazdów (osobowe, ciężarowe, ciągniki samochodowe, motocykle i motorowery) sprowadzanych z zagranicy. Rok 2019 – 3 tys. 50, rok 2020 – 2 tys. 539, rok 2021 – 2 tys. 815, rok 2022 – 1 tys. 655.

Biorąc pod uwagę marki zarejestrowanych samochodów osobowych okazuje się, że tarnobrzegianie najbardziej cenią sobie produkty firmowane przez Forda (jest ich w mieście 5 tys. 252 egzemplarzy na koniec minionego roku), na drugim miejscu plasuje się Volkswagen (5 tys. 199), na trzecim Opel (5 tys. 83), Skoda zajmuje czwartą pozycję (4 tys. 549), a Toyota piątą (4 tys. 399). W zestawieniu 15 najbardziej popularnych marek najmniej jest pojazdów szwedzkiej marki Volvo – 897 na koniec minionego roku.

Z innych statystycznych ciekawostek można przytoczyć fakt, iż w mieście mamy zarejestrowanych 110 samochodów uznanych za zabytkowe, zaś 198 właścicieli pojazdów pokusiło się o wyrobienie dla nich indywidualnych tablic rejestracyjnych.

Komunikacyjna rewitalizacja Mościc

W Mościcach trwa przebudowa ulic, czyli intensywne prace przy realizacji zadań w ramach projektu „Modernizacja infrastruktury drogowej dla potrzeb organizacji Igrzysk Europejskich 2023”. Aktualnie ekipy wykonawców przebudowują skrzyżowanie ulicy Czerwonych Klonów z ulicą Chemiczną (strona zachodnia). Wzdłuż ulicy Czerwonych Klonów budowana jest asfaltowa ścieżka rowerowa.

- Prowadzimy inwestycje tak, by nie było konieczne całkowite wyłączenie z ruchu tej ważnej arterii komunikacyjnej – mówi Artur Michałek, dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnobrzegu. – Aczkolwiek ruch na remontowanych odcinkach jest utrudniony, staramy się te utrudnienia niwelować poprzez wyznaczanie objazdów. W Mościcach przed igrzyskami zrealizujemy dziewięć zadań drogowych. W efekcie ta dzielnica zupełnie zmieni się pod względem komunikacyjnym. Niestety, zanim tak się stanie musimy się liczyć z trudnościami.



Mniej uciążliwe są i będą prace od kilku miesięcy prowadzone w okolicy Domu Sportu i dalej – na drodze wewnętrznej biegnącej wzdłuż ogródków działkowych do ulicy Kwiatkowskiego, a także na terenie zajezdni autobusowej. Choć w tym ostatnim przypadku niedogodności dotyczą pasażerów komunikacji miejskiej.

Koszt inwestycji, które będą wykonane w ramach przygotowania do igrzysk to około 30 milionów złotych.

Urząd ma nowego sekretarza miasta

Urząd Miasta Tarnowa ma nowego sekretarza miasta, którym został po wygranym konkursie, Krystian Krawczyk, dotychczasowy wicedyrektor Wydziału Organizacyjnego magistratu.

W związku z przejściem z początkiem marca na emeryturę wieloletniej sekretarza miasta, Aleksandry Mizery, rozpisany został konkurs na to stanowisko, do którego zgłosiła się trójka kandydatów. Jedna z kandydatek nie spełniła wszystkich warunków, więc ostatecznie przed komisją konkursową stanęła dwójka kandydatów, a po długich rozmowach komisja wybrała na stanowisko sekretarza miasta Krystiana Krawczyka, dotychczasowego wicedyrektora Wydziału Organizacyjnego UMT.

Podczas spotkania w Sali Koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych, w którym udział wzięli dyrektorzy UMT, prezesi miejskich spółek i dyrektorzy jednostek organizacyjnych, prezydent Roman Ciepela pożegnał oficjalnie Aleksandrę Mizere, dziękując jej serdecznie za wieloletnią pracę na stanowisku sekretarza miasta, przedstawił też nowego sekretarza. Złożył mu życzenia owocnej pracy, podkreślając, jak ważne jest to stanowisko dla właściwego funkcjonowania urzędu oraz przestrzegania wszelkich zasad i reguł prawnych obowiązujących w pracy miejskiej instytucji.

Krystian Krawczyk ma 47 lat, jest absolwentem prawa na Uniwersytecie Rzeszowskim, które ukończył w 2002 roku, uzyskując tytuł magistra prawa. W 2017 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim ukończył studia podyplomowe w zakresie prawa pracy. Ma na swoim koncie również liczne szkolenia i kursy w zakresie prawa pracy, a także związane z tematyką organizacji pracy i rejestracją stanu cywilnego.



Nowy sekretarz miasta Krystian Krawczyk i prezydent Roman Ciepela

Zawodowo pracuje od 26 lat, m.in. w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Tarnowie, a następnie w Komendzie Miejskiej Policji w Tarnowie jako pracownik cywilny, od lipca 2004 r. do kwietnia 2015 r. był kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Tarnowie, od maja 2015 r. jest zastępcą dyrektora Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miasta Tarnowa, z równoczesnym powierzeniem mu kierowania Referatem Organizacyjnym.

- Mam żonę Anetę i siedemnastoletnią córkę Wiktorię, uczennicę I LO – to są moje dwa największe skarby – mówi Krystian Krawczyk o swoim życiu prywatnym. - Rodzinę dopełnia pies rasy york. Mieszkam w Tarnowie przy ul. Czapskiego, w pięknej dzielnicy Piaskówka. Bardzo lubię czytać, zwłaszcza twórczość Stephena Kinga oraz książki o tematyce historycznej. Ze sportów najlepiej wychodzi mi pływanie.



Ulica Mroźka zostanie praktycznie na nowo wybudowana

Ulica Mroźka do przebudowy

Kolejna tarnowska ulica planowana do przebudowy to część ul. Mroźka. Na tę inwestycję, która ma kosztować ponad 1,5 mln zł, miasto otrzymało z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg niewiele ponad 700 tys. Niestety nie uwzględniono wniosku o dofinansowanie remontu ul. Tuchowskiej.

Zgodnie z przygotowanymi projektami, na Piaskówce ma zostać zbudowany 160-metrowy odcinek ulicy Mroźka, wzdłuż którego zostanie poprowadzony ciąg pieszo-rowero-

wy, położony na wschód od alei Piaskowej. Koszt inwestycji oszacowano na ponad 1,5 miliona złotych. Rządowa dotacja pokryje połowę kosztów.

Niestety rządowa komisja przyznająca dofinansowanie nie uwzględniła drugiego wniosku z Tarnowa, dotyczącego dofinansowania remontu ul. Tuchowskiej, opiewającego na ponad 10,8 mln zł.

- Ulica Tuchowska to ważna i bardzo ruchliwa arteria wylotowa z Tarnowa, mająca ponadlokalne znaczenie, która jest w kiepskim stanie. Wielka więc szkoda, że komisja Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg nie uwzględniła naszego wniosku – mówi prezydent Roman Ciepela. – Z 19 mln zł przeznaczonych na dofinansowanie remontów dróg w Tarnowie i powiecie tarnowskim do miasta trafiło niewiele ponad 700 tys. zł, czyli około 3,7 procenta całości, zaś biorąc pod uwagę kryterium liczby mieszkańców powinno trafić ponad 30 proc. Ponieważ ulica Tuchowska jest ważna nie tylko dla tarnowian, ale również dla mieszkańców gminy Tarnów, którzy tą drogą licznie dojeżdżają do miasta, planuję zwrócić się do wójta Grzegorza Koziola, który jest aktywnym członkiem partii rządzącej, aby wykorzystał swoje wpływy dla pomocy w uzyskaniu dotacji na remont.

Miasto systematycznie aplikuje do Funduszu Rozwoju Dróg o dofinansowanie, z tego źródła dofinansowano już kilka inwestycji drogowych. W ostatnim czasie Zarząd Dróg i Komunikacji złożył dwa kolejne wnioski – o dofinansowanie remontów ulic Batorego oraz Nowy Świat (odcinka biegnącego wzdłuż Parku Strzeleckiego).



Prawie 600 sodowych źródeł światła w ulicznych lampach w Tarnowie w najbliższym czasie zostanie wymienionych na LED-y - Zarząd Dróg i Komunikacji w Tarnowie kontynuuje działania prowadzone w ubiegłym roku. Właśnie został ogłoszony przetarg, który ma wyłonić wykonawcę zadania „Poprawa efektywności energetycznej miejskiego oświetlenia ulicznego”.

Nowe źródła światła nie tylko będą miały mniejszą moc, dodatkowo będą

wyposażone w program jej redukcji. W praktyce oznacza to, że w późnych godzinach nocnych natężenie oświetlenia zostanie dodatkowo automatycznie obniżone.

Według szacunków, wymiana dokładnie 597 sztuk źródeł światła na LEDowe będzie oznaczało ograniczenie zużycia energii elektrycznej około 110 MWh rocznie.

Efekty ubiegłorocznych działań – czyli wymiany 704 źródeł – to oszczędność około 150 MWh w ciągu 12 miesięcy.

Elektryczny autobus był testowany na tarnowskich ulicach

Tarnowskie Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne testowało w lutym autobus elektryczny marki MAN. Miejska firma jest zainteresowana zakupem elektrycznego taboru, ale zależy to od pojawienia się odpowiednich źródeł finansowania, przede wszystkim unijnych.

Elektryczny autobus marki MAN, model Lion's City E, można było spotkać na tarnowskich ulicach w połowie lutego, bowiem w tym czasie trwały jego testy, których zadaniem było określenie przydatności wozu do stałego kursowania w ramach miejskiego transportu publicznego. W autobusie zamontowany został system biletowy i inne niezbędne akcesoria, z opinii pasażerów wynika, iż cichy i wygodny autobus im się spodobał.

Elektryczny MAN jest nowoczesnym autobusem ze wszelkimi udogodnieniami, może pomieścić maksymalnie 79 pasażerów, wyposażony jest w baterię o pojemności 480 kWh,



co pozwala na gwarantowany zasięg 280 km (dodatkowo zasięg jest rozszerzony o odzyskiwanie energii przy każdym hamowaniu). Autobus został przekazany do testów wraz z mobilną ładowarką 30 kWh, którą dostarczyła firma MAN.

Jak zapowiada MPK, na przełomie marca i kwietnia do spółki trafi kolejny autobus elektryczny, który również poddany zostanie testom.

MPK jest zainteresowane zakupem elektrycznego taboru, ale zależy to od pojawienia się odpowiednich źródeł finansowania, przede wszystkim unijnych. Koszt elektrycznego autobusu wynosi obecnie od 2,5 do 2,8 mln zł, w zależności od wyposażenia, mocy ładowarki, gwarancji itp.

To nie pierwszy elektryczny autobus testowany w Tarnowie, bowiem pięć lat temu sprawdzany był w MPK model Solaris Urbino 12 Elektric. Od tego czasu jednak na rynku pojazdów elektrycznych zaszły duże zmiany.



■ Na razie są to tylko plany, ale...

Łącznik A4 z Pilznem nie będzie wschodnią obwodnicą Tarnowa

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozpisała przetarg na dokumentację dotyczącą budowy łącznika autostrady A4 z drogą krajową nr 94 i zjazdem do Pilzna. GDDKiA i niektóre media nazywają tę inwestycję wschodnią obwodnicą Tarnowa, co nie ma nic wspólnego z rzeczywistością.

Według planów, nowa droga ma rozpocząć się kilkanaście na wschód od Tarnowa, jej zadaniem ma być połączenie nowego węzła na A4 z DK94 i zjazdem do Pilzna. Choć z pewnością w pewnej mierze planowana inwestycja może odciążyć Tarnów od ruchu tranzytowego, to w żadnym razie nie będzie wschodnią obwodnicą Tarnowa, której przebieg został zatwierdzony już w 2014 roku, a trasa znalazła się w rządowym programie budowy 100 obwodnic.

Budowa wschodniej obwodnicy Tarnowa nie rozpoczęła się z powodów finansowych, bowiem w świetle sugerowanych przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad olbrzymich kosztów inwestycji miasta nie było i nie będzie stać na sfinansowa-

nie przypadającej mu części. GDDKiA chce, aby miasto sfinansowało 56 proc. wartości inwestycji. Przed trzema laty była to kwota 338 milionów zł, dzisiaj, biorąc pod uwagę inflację oraz wzrost cen materiałów budowlanych i energii, kwota ta może sięgnąć 500 mln zł.

Prezydent Roman Ciepela od dawna podkreślał, iż obwodnica wschodnia miasta powinna być budowana w takim trybie, jak budowano dotychczas obwodnice innych miast – z pomocą funduszy zewnętrznych – unijnych i innych pomocowych lub Skarbu Państwa. Z reguły dofinansowanie tego rodzaju inwestycji wynosiło do 85 proc., natomiast miasta na prawach powiatu wykładały ze swoich budżetów przypadającą na nich część z pozostałych 15 proc., równą

procentowemu przebiegowi inwestycji w granicach administracyjnych miasta. GDDKiA powinna więc przedstawić miastu tzw. montaż finansowany, określający sposób skorzystania z funduszy zewnętrznych (fundusze unijne z kolejnej perspektywy finansowej, Krajowy Fundusz Odbudowy itp.) lub bezpośredniej dotacji rządowej dla miasta.

Stanowisko ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka, iż na wschodnią obwodnicę miasto powinno wyłożyć ze swojego budżetu 56 proc. wartości inwestycji (obecnie byłoby to nawet 500 mln zł) jest z przyczyn oczywistych nie do przyjęcia – miasto nie ma i - z powodu wielu decyzji tego rządu – przede wszystkim fiskalnych, nie będzie miało w swoim budżecie na ten cel takich pieniędzy.

Jak dotychczas sprawa nie znalazła rozwiązania.

Prezydent Tarnowa proponował również budowę wschodniej obwodnicy Tarnowa jako fragmentu obecnej drogi DK S73, która stałaby się docelowo drogą ekspresową. Pomysł wzbudził duże zainteresowanie i poparcie w samorządach, które leżą przy tej trasie, m.in. prezydenta Kielc, ale strona rządowa milczy na ten temat.

Wschodnia obwodnica Tarnowa jest niezbędna, żeby wyprowadzić ruch tranzytowy z alei Jana Pawła II oraz ulicy Lwowskiej. Te dwa miejskie ciągi komunikacyjne są obecnie drogą tranzytową na południe kraju i do południowej granicy państwa dla całego ruchu drogi krajowej nr 73 oraz z węzła „Krzyż” autostrady A4. To ulice biegnące przez centrum miasta, otoczone przez największe osiedla, których mieszkańcy od 2012 roku, czyli od otwarcia autostrady, przeżywają prawdziwy dramat - na-

rażeni są na natężony ruch pojazdów, w tym tych najcięższych i wożących ładunki niebezpieczne, na hałas, oddychanie powietrzem zanieczyszczonym spalinami, na zagrożenie wypadkami.

Według ostatnich badań ruchu tylko aleją Jana Pawła II dziennie przejeżdża w każdym kierunku 15 tysięcy pojazdów, w tym blisko 20 procent to pojazdy ciężkie. W godzinach szczytów komunikacyjnych na skrzyżowaniach tej ulicy pojawia 1000 pojazdów na godzinę w każdym z kierunków jazdy.

Te problemy dotyczą w największej mierze mieszkańców osiedli: Jasna, Westerplatte, Zielonego i Rzędzina, czyli łącznie ponad 30 tysięcy osób. Bez obwodnicy może być tylko coraz gorzej, zwłaszcza w kontekście stale rosnącego wskaźnika zmotoryzowania naszego społeczeństwa.

Pieniądze na finansowy wkład własny Tarnowa potrzebny do budo-

wy wschodniej obwodnicy mogły jednak się znaleźć. Aż dwukrotnie posłowie Koalicji Obywatelskiej, Urszula Augustyn i Marek Sowa, podczas debaty nad budżetem państwa wnioskowali o uwzględnienie dla samorządu Tarnowa kwoty 300 mln zł (rok 2021) i 350 mln zł (rok 2022) na ten cel. Wniosek niestety przepadł.

Dodać należy, iż wszyscy tarnowscy posłowie PiS głosowali przeciwko przeznaczeniu dla miasta tych pieniędzy.

Reasumując: Budowa łącznika autostrady A4 do Pilzna, choć z pewnością potrzebna, nie zastąpi w żadnym razie budowy wschodniej obwodnicy Tarnowa.

Przypomnieć warto też, iż wspólne koszty Tarnowa i GDDKiA Oddział w Krakowie dotyczące obwodnicy wyniosły w ciągu około 20 lat łącznie 1 mln 680 tys. zł. To wszystkie prace planistyczno-dokumentacyjne, łącznie z decyzją środowiskową i Koncepcją Programową Realizacji.

Trwają prace przy modernizacji ulicy Szkotnik



Trwa pierwszy etap zasadniczych prac drogowych w związku z modernizacją ulicy Szkotnik. Mimo sporego zakresu prac Zarząd Dróg i Komunikacji nie przewiduje całkowitego zamknięcia trasy dla pojazdów i pieszych. Czasowa organizacja ruchu, która obowiązuje od 23 lutego, zakłada natomiast ograniczenia – objazdy i zmianę lokalizacji przejść dla pieszych.

Wykonawca – Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe z Dębicy – prowadzi prace na ponadpółkilometrowym odcinku ulicy Szkotnik. Zaplanowano przebudowę jezdni, skrzyżowa-

nia Sikorskiego-Mościckiego oraz południowego wlotu skrzyżowania z ulicą Szujskiego. Wzdłuż przebudowanego odcinka powstaną ścieżka rowerowa i ciąg pieszy, a także nowe, energooszczędne oświetlenie. W trakcie prac zmodernizowana zostanie zatoka autobusowa, która stanie się bardziej funkcjonalna. Przebudowana zostanie również infrastruktura podziemna.

W pierwszej kolejności wykonawca przystąpił do prac po zachodniej stronie drogi. Zatwierdzona przez Zarząd Dróg i Komunikacji w Tarnowie organizacja ruchu wprowadziła jeden kierunek ruchu na odcinku ul. Szkotnik – od Mościckiego do Szujskiego. Natomiast objazd do Mościckiego i Szujskiego – poprowadzony jest od ulicy Klikowskiej ulicą Krasińskiego. Na skrzyżowaniu ulic Krasińskiego i Krakowskiej zostało zmienione pierwszeństwo przejazdu.

Praca sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu Szujskiego-Szkotnik jest utrzymana, wyłączona została natomiast sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu Szkotnik-Mościckiego. Jest wprowadzone ręczne kierowanie ruchem.

Na ul. Mościckiego, przed ul. Szkotnik, zmienione zostały lokalizacje przejść dla pieszych – nowe są wyznaczone w większej odległości od skrzyżowania.

Po zakończeniu prac po stronie zachodniej, wykonawca przystąpi do przebudowy wschodniej strony drogi. Wówczas również będzie obowiązywał jeden kierunek ruchu na modernizowanym odcinku ul. Szkotnik.

Koszt modernizacji tego ważnego i ruchliwego ciągu komunikacyjnego to ponad 11 milionów 800 tysięcy złotych. Prawie 4 miliony 390 tysięcy złotych udało się pozyskać z rezerwy subwencji ogólnej Ministerstwa Infrastruktury. Zakończenie modernizacji planowane jest we wrześniu.

AB

■ Powstanie nowe rondo turbinowe

Ulica Braci Saków i część ulicy Okrężnej będą jak nowe

Firma Eurovia Polska rozpoczęła modernizację ulicy Braci Saków, u jej zbiegu z ul. Okrężną powstanie nowe rondo. Prace mają potrwać półtora roku.

Ulice szerokie na siedem metrów

Ulica Braci Saków i wlot do ulicy Okrężnej zostaną dostosowane do parametrów klasy Z – w praktyce oznacza to, że ich szerokość będzie wynosiła siedem metrów. Ulica będzie drogą jednojezdniową, dwukierunkową, dwupasową, a wzdłuż niej powstaną ciągi piesze, ścieżki rowerowe i ciągi pieszo-rowerowe.

Prace będą prowadzone również na sąsiednich ulicach, w rejonie ich skrzyżowań ul. z Braci Saków. Celem będzie poprawa skomunikowania z głównym ciągiem komunikacyjnym w tym rejonie. Chodzi o ulice: Nakończego, Sióstr Służebniczek, Podmiejską, Kosynierów i Przekątną. Przebudowane zostaną zatoki autobusowe a także zjazdy do posesji.

Najważniejszą inwestycją będzie oczywiście budowa ronda turbinowego. Powstanie ono na obecnym skrzyżowaniu ulic Okrężnej i Braci Saków. Rondo będzie miało dwa pasy.

Przed rozpoczęciem głównych prac konieczne było przeprowadzenie wykupów nieruchomości, będą rozbiórki, karczowania pni i wycinki drzew – te ostatnie można przeprowadzić jedynie poza okresem lęgowym ptaków. Wykonawca będzie też musiał (w przypadku drzew liściastych) oprzeć się na opinii entomologa, który oceni je pod kątem zasiedlenia przez pachnicę dębową.

Ważnym zadaniem będzie też przebudowa całej infrastruktury podziemnej.

- To działania, które są podstawą każdej poważnej modernizacji czy rozbudowy – mówi Artur Michałek, dyr. Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie.



wie. – Zanim na jezdni pojawi się asfalt, a na ciągach pieszych kostka, trzeba wymienić sieci wodno-kanalizacyjne, gazowe, elektroenergetyczne czy teletechniczne. To działania skomplikowane i wymagające sporo czasu, ale absolutnie konieczne.

Bez wyłączania ulic z ruchu

Kierowcy, rowerzyści i piesi mogą się spodziewać ograniczeń prędkości jazdy, czasowych zwężeń jezdni oraz wyłączenia fragmentów chodników i ścieżki rowerowej. Jest to konieczne z uwagi na zapewnienie bezpieczeństwa podczas prowadzonych prac wszystkim uczestnikom ruchu drogowego.

- Zdając sobie sprawę z tego, iż jest to bardzo ważny ciąg komunikacyjny, robimy wszystko, by uniknąć konieczności całkowitego wyłączenia go z ruchu. Zostanie utrzymany przez cały okres prowadzonych prac. Musimy jednak liczyć

się z utrudnieniami i niezbędnymi zmianami organizacji ruchu – podkreśla Artur Michałek

Wykonawca, w uzgodnieniu ze ZDiK, opracował już schematy organizacji ruchu na czas trwania głównych robót budowlanych, związanych ze zmianą układu drogowego. Informacje będą przekazywane systematycznie wraz z wprowadzaniem oznakowania tymczasowego. Kierowcy i piesi proszeni są o zachowanie szczególnej ostrożności i zwracanie uwagi na znaki.

Na realizację zadania wykonawca ma półtora roku. Koszt prac to ponad 23 miliony złotych. Dofinansowanie spoza budżetu miasta, czyli w tym przypadku z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, wynosi około 6 milionów złotych.

Ulica Okrężna stanowi połączenie z północnymi dzielnicami Tarnowa. Korzystają z niej również kierowcy zmierzający w kierunku Rzeszowa i Jasła. Natomiast ulica Braci Saków łączy miasto z południowo-wschodnią częścią powiatu tarnowskiego, natężenie ruchu jest tu więc bardzo duże, dlatego niezbędne jest wprowadzenie nowoczesnych i bezpiecznych rozwiązań komunikacyjnych.

{ Najważniejszą inwestycją będzie oczywiście budowa ronda turbinowego.

■ „Mieszkania za remont” po raz ósmy

WYREMONTUJĄ I ZAMIESZKAJĄ

21 marca skończy się ósma edycja miejskiego programu „Mieszkanie za remont”. Uczestniczące w programie osoby, w zamian za remont mieszkania należącego do miasta, będą mogły uzyskać umowę najmu na czas nieoznaczony.

Zainteresowani tym rodzajem wynajmu muszą spełnić określone warunki: mieszkać w Tarnowie, zmieścić się we wskazanym kryterium dochodowym oraz złożyć wypełniony wniosek o wynajem lokalu przeznaczony do remontu wraz z deklaracją o wysokości dochodów członków gospodarstwa domowego w okresie trzech miesięcy poprzedzających złożenie deklaracji i oświadczeniem o ich stanie majątkowym.

Osoba ubiegająca się o wynajem jest także zobowiązana do złożenia oświad-

czenia o nieposiadaniu tytułu prawnego do innego lokalu położonego w Tarnowie lub pobliskiej miejscowości (w powiatach: tarnowskim, gorlickim, dąbrowskim, nowosądeckim, brzeskim, proszowickim, kazimierskim, mieleckim, jasielskim oraz dębickim).

Program nie obejmie osób mających zadłużenie z tytułu opłat za używanie lokalu - w tym lokalu lub tymczasowego pomieszczenia wchodzącego w skład mieszkaniowego zasobu miasta – lub dostały wyrok eksmisyjny.

Z wynajmu mogą skorzystać za-



równy osoby mające już uprawnienie do wynajmu lokalu z zasobów miasta i oczekujące na ofertę wynajmu, jak również te, które nie zwracały się jeszcze o pomoc w tej sprawie. Najemca wykonuje remont na własny koszt, bez prawa do zwrotu poniesionych nakładów, jednakże korzysta ze zwolnienia z wpłaty kaucji mieszka-

niowej. Ponadto jest zwolniony z czynszu w okresie wykonywania remontu. Lokal przeznaczony do remontu można wcześniej obejrzeć i zapoznać się z jego stanem technicznym.

SPRAWDŹ, CZY MOŻESZ OTRZYMAĆ DODATEK MIESZKANIOWY

O dodatek mieszkaniowy ubiegać może się każdy, niezależnie od tego czy mieszka w mieszkaniu spółdzielczym, komunalnym czy własnościowym. Może go otrzymać nawet osoba mieszkająca w domu prywatnym. Pod uwagę brany jest jedynie dochód przypadający na jednego członka gospodarstwa domowego oraz metraż i tytuł prawny do zajmowanego lokalu. O dodatek występuje się raz na pół roku, można go jednak otrzymać dowolną liczbę razy.

Dodatek mieszkaniowy przysługuje w związku z zamieszkiwaniem w jednym lokalu mieszkalnym albo zajmowaniem jednego lokalu mieszkalnego. Może być przyznany:

- najemcom oraz podnajemcom lokali mieszkalnych, zamieszkującym w tych lokalach,
- osobom mieszkającym w lokalach mieszkalnych, do których przysługuje im spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego,

- osobom mieszkającym w lokalach mieszkalnych znajdujących się w budynkach stanowiących ich własność i właścicielom samodzielnych lokali mieszkalnych,
- innym osobom mającym tytuł prawny do zajmowanego lokalu mieszkalnego (np. umowa użyczenia) i ponoszącym wydatki związane z jego zajmowaniem,
- osobom zajmującym lokal mieszkalny bez tytułu prawnego, oczekującym na przysługujący im lokal zamienny lub najem socjalny lokalu (gdy orzeczono o ich uprawnieniu do lokalu socjalnego w wyroku sądowym).

Aby otrzymać dodatek mieszkaniowy, średni miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku nie może przekraczać 2538.46 zł w gospodarstwie jednoosobowym oraz 1903.85 zł w gospodarstwie wielorodzinnym.

Maksymalna powierzchnia użytkowa lokalu nie może przy tym przekraczać:

- 45.5 metra kwadratowego dla jednej osoby

- 52 metrów kwadratowych dla dwóch osób
- 58.5 metra kwadratowego dla trzech osób
- 71.5 metrów kwadratowych dla czterech osób
- 84.5 metra kwadratowego dla pięciu osób
- 91 metrów kwadratowych dla sześciu osób
- 97.5 metra kwadratowego dla siedmiu osób
- 104 metrów kwadratowych dla ośmiu osób
- 110.5 metra kwadratowego dla dziewięciu osób
- 117 metrów kwadratowych dla dziesięciu osób

W przypadku, gdy w lokalu zamieszkuje osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku inwalidzkim lub osoba, której niepełnosprawność wymaga zamieszkiwania w oddzielnym pokoju, powierzchnię normatywną powiększa się o 15 metrów kwadratowych. Oznacza to wzrost maksymalnej powierzchni użytkowej o 19.5 metra kwadratowego.

■ W Mościckim Centrum Medycznym

FOTOWOLTAIKA NA DACHU

Nawet 50 tysięcy złotych rocznie mogą sięgnąć oszczędności Mościckiego Centrum Medycznego dzięki montażowi instalacji fotowoltaicznej. Inwestycja jest na etapie realizacji. Zostały zamontowane panele fotowoltaiczne i ruszył etap rozruchu technicznego instalacji.

W ostatnich latach w Mościckim Centrum Medycznym przeprowadzono kompleksowe prace termomodernizacyjne, które pozwoliły uzyskać obniżenie zużycia energii cieplnej o blisko jedną trzecią. Jednak wyzwaniem są rosnące ceny prądu. Zużycie energii elektrycznej w MCM w ubiegłym roku osydlowało w granicach 200 tys. kWh.

- Jest to związane z tym, że szereg pomieszczeń wymaga oświetlenia, wentylowania oraz klimatyzacji. A ponieważ eksperci przewidują, że rachunki za prąd będą coraz wyższe, powoduje to konieczność poszukiwania rozwiązań, które zapewnią oszczędności. Jednym z nich jest właśnie fotowoltaika –



maczy prezes Mościckiego Centrum Medycznego Jan Musiał. Dodaje, że moc instalacji w MCM została oszacowana w oparciu o specjalistyczną ekspertyzę. Wynika z niej, że montaż instalacji o większej wydajności uniemożliwiają warunki techniczne.

Realizacja inwestycji pozwoli na po-

zyskanie z własnych źródeł od 20 do 30 proc. energii elektrycznej potrzebnej do funkcjonowania MCM. Montaż i uruchomienie instalacji kosztują ponad 163 tys. zł. Jeżeli rozruch techniczny przebiegnie bez zakłóceń, instalacja uzyska ona pełną wydajność na przełomie marca i kwietnia.

Mieszkanie ciepłe i ekologiczne

Tarnów otrzymał z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ponad 5 mln zł na realizację programu „Ciepłe mieszkanie”. Pieniądze mogą być przeznaczone na termomodernizację, wymianę nieefektywnych źródeł ciepła na paliwa stałe na źródła ekologiczne, jak również na podłączenie do ekologicznego źródła ciepła w budynku.

Program przeznaczony jest dla osób fizycznych – właścicieli mieszkań w wielorodzinnych budynkach mieszkalnych. Jego celem jest poprawa jakości powietrza, a także zmniejszenie emisji pyłów oraz gazów cieplarnianych po-



przez wymianę źródeł ciepła i poprawę efektywności energetycznej. Pieniądze uzyskane z programu mogą być przeznaczone na wymianę źródeł ciepła na paliwa stałe na źródła ekologiczne, jak również na podłączenie do ekologicznego źródła ciepła w budynku.

Otrzymane przez miasto 5 milionów 81 tysięcy złotych zostanie rozdysponowane wśród 215 mieszkańców naszego miasta, którzy złożą wnioski o dofinansowanie. Uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczone mogą być na przykład na instalację pomp ciepła, podłączenie się do sieci Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, ogrzewanie gazowe, wymianę okien oraz drzwi zewnętrznych. Zgodnie z harmonogra-

mem zadania realizowane będą od drugiego kwartału tego roku do końca 2025 roku.

Program „Ciepłe mieszkanie” przewiduje trzy poziomy dofinansowania. Poziom 1 – podstawowy (dotyczy właścicieli lokali mieszkalnych, których roczne dochody nie przekraczają 120 tys. zł) - do 35% kosztów kwalifikowanych, nie więcej niż 17,5 tys. zł. Poziom 2 – podwyższony (dotyczy właścicieli lokali mieszkalnych, których miesięczne dochody nie przekraczają kwoty 1 673 zł w gospodarstwie wieloosobowym oraz 2 342 zł w gospodarstwie jednoosobowym) - do 65% kosztów kwalifikowanych, nie więcej niż 26,9 tys. zł. Poziom 3 – najwyższy (dotyczy właścicieli lokali mieszkalnych, których miesięczne dochody nie przekraczają kwoty 900 zł w gospodarstwie wieloosobowym oraz 1260 zł w gospodarstwie jednoosobowym) - do 95% kosztów kwalifikowanych, nie więcej niż 39,9 tys. zł.

Młodzież w Tarnowie istnieje i ma wiele pomysłów!

Od kilku miesięcy działa w Tarnowie na nowo Młodzieżowa Rada Miejska (MRM). Choć poprzednia swą kadencję skończyła dawno temu, to jednak pandemia pokrzyżowała nam plany i na wybór nowych radnych musieliśmy chwilę poczekać. Do tego doszły zmiany ustawowe, które zmieniły zasady wyboru młodzieżowych radnych. Ale wreszcie jest!

Dzięki takim instytucjom jak „młodsza” wersja starszej rady, młodzież nie tylko uczy się samorządu, ale zyskuje również nową przestrzeń do aktywności i działania. Uczą się też siebie nawzajem. Wszak nieodzownym elementem każdej demokracji są wybory, koalicje i głosowania. Ale najważniejsze jest, aby ci młodzi ludzie mieli poczucie, że są poważnie

traktowani, a ich głos coś znaczy w debacie publicznej.

Trzeba przyznać, że jestem bardzo pozytywnie zaskoczony sprawnością, z jaką młodzi radni zorganizowali sobie biuro rady, zaplecze techniczne (elektroniczny system głosowań) i jak wiele mają pomysłów. Choć to dopiero początek, mam nadzieję, że ten zapał nie zgaśnie. Cieszę się również, że chcą integrować środowiska młodzieżowe z całego Tarnowa, spotykając się z samorządami uczniowskimi i studenckimi, zapraszając na spotkania młodych aktywistów czy organizatorów akcji ożywiających nasze miasto. To ważne, że młodzieżowa rada chce być również istotnym głosem młodych ludzi w ważnych dla Tarnowa i okolic sprawach, jak chociażby komunikacja publiczna i kuriozalny brak



porozumienia pomiędzy miastem i gminą. To ważne, że młodzież się angażuje. Oby tak dalej.

Na koniec dodam tylko, że decyzyjną „dorosłą” radę, ale na wniosek samych zainteresowanych, zostałem powołany na opiekuna MRM. To ogromny zaszczyt i zobowiązanie. Mam zamiar pomóc, ile mogę, a przy tym nie wtrącać się za bardzo i dać przestrzeń do swobodnej działalności. Jako wykładowca akademicki mam kontakt ze studentami i wiem, że młodzież ma wiele wspaniałych pomysłów, a zgasić potrafią je najczęściej dorośli. Młodych ludzi zawsze trzeba brać na poważnie i pozwolić im działać. Powodzenia!

JAKUB KWAŚNY
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
W TARNOWIE

Transport publiczny ma przyszłość

Już w 1911 roku na tarnowskich ulicach pojawił się pierwszy tramwaj dając początek komunikacji miejskiej, a w pierwszym roku istnienia tarnowskie tramwaje przewiozły blisko 336 tysięcy pasażerów.

W latach 1928 - 1929 magistrat zakupił trzy pojazdy firmy Mercedes - Benz w celu stworzenia autobusowej linii komunikacyjnej z Rzędzina do Fabryki Związków Azotowych w Mościcach. Po likwidacji tramwajów miejskich w 1942 roku zostały one zastąpione w całości autobusami. Po wojnie autobusy miejskie wróciły na ulice miasta w grudniu 1957 po utworzeniu Miejskiego Przedsiębiorstwa Autobusowego w Tarnowie.

Ostatnie 10 lat pracy na rzecz rozwoju transportu publicznego w Tarnowie to dobry okres na pewne podsumowanie. W tym okresie MPK Tarnów przewoził bezpiecznie i komfortowo



ponad 100 milionów pasażerów. Wraz z partnerami, PKN Orlen i PGNiG, firma dostarczyła ponad 31 milionów litrów paliw płynnych i gazowych. Dla komfortu podróżujących zainwestowano blisko 68

milionów zł w nowoczesne i ekologiczne pojazdy najlepszych koncernów motoryzacyjnych. Podniesiono o 100% wartość księgową spółki.

Jako pierwsza firma w Polsce MPK zbudowało informację pasażerską opartą na mapach Google, działającą w systemie dynamicznym, umożliwiającą planowanie podróży, stając się tym samym najbardziej innowacyjnym przedsiębiorstwem w Polsce w sektorze komunikacji miejskiej.

Dzięki stworzeniu nowoczesnego Centrum Nadzoru Ruchu można było zbudować kolejne nowoczesne systemy:

- informacji o utrudnieniach w ruchu miejskim; - informacji połączony z rowerem miejskim; - informacji przesiadkowej PKP oraz wprowadzić możliwość odczytywania rozkładów jazdy opartą na kodach QR i NFC.

W MPK wprowadzono również metodę odcinkowego poboru opłat, umożliwiającą wniesienie płatności za realnie przejechany odcinek, w autobusach można płacić kartami płatniczymi.

Wraz z własną marką Mpetrol firma wspomagała żuźlowców oraz imprezy sportowe i kulturalne w mieście.

Sukcesów tych nie byłoby bez zaangażowania wszystkich pracowników MPK Tarnów, którym bardzo za to dziękuję.

Choć na horyzoncie obecnie rysuje się niepewność, a przedsiębiorstwo potrzebuje stabilizacji i określonego portfela zamówień, to jestem pewien, że transport publiczny w Tarnowie ma dobrą przyszłość.

ZBIGNIEW KAJPUS
RADNY RADY MIEJSKIEJ
PRZEWODNICZĄCY KOMISJI KOMUNALNEJ

Tarnowianie powinni o tym wiedzieć



Wśród gorących, a niekiedy gorszących swoją treścią i formą sporów związanych ze zbliżającymi wyborami, należałoby przypomnieć, co jest głównym zadaniem tarnowskiego samorządu.

Powołując się na obowiązującą w tej kwestii ustawę, za priorytet uznać należy „zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty”, a wśród nich np. ładu przestrzennego, ochrony środowiska, dbałość o szeroko rozumianą infrastrukturę drogową, mieszkaniową, ochronę zdrowia, edukację publiczną, kulturę. Należy podkreślić, że Rada Miejska jest organem uchwałodawczym, natomiast prezydent organem wykonawczym.

Tarnowianie zauważają, że próby upolityczniania, nachalnego narzucania aprobaty dla działań wybranej partii albo grupy interesów jest niezgodne nie tylko z ustawą uchwaloną po odzyskaniu wolności w 1990 roku, ale również z podstawami tej najwyższej formy organizacji prospołecznej. Co więcej, prowadzi do zachwiania równowagi między wskazaniami normatywnymi a kompetencjami organów wykonawczych.

Tego rodzaju burzenie porządku stanowionego przez prawo można było obserwować podczas obrad Rady Miejskiej Tarnowa w lutym br. Atak ze strony prezydenta na ustanowiony w wyborach rząd, propaganda polityczna i zarazem próba manipulacji w celu prezentacji antyrządowego stowarzyszenia - wszystko to zakłóciło obrady, prowadziło do zaburzenia debaty koniecznej dla podejmowania decyzji ważnych dla mieszkańców.

Ze smutkiem należy dodać, że wykład i prezentacja dr. Ł. Zaborowskiego na temat jakości życia w naszym mieście, w różnych aspektach - gospodarczym, finansowym, szans rozwojowych, edukacyjnych, sportowych, kulturalnych, sytuuje Tarnów w „ogonie” miast o podobnej strukturze.

Gdyby pytać co dalej, może nasunąć się kilka wniosków, np. poprawa jakości komunikacji między prezydentem a mieszkańcami, której warunkiem koniecznym jest pełne informowanie o funkcjonowaniu Tarnowa (np. wzrastające zadłużenie – już ponad 500 mi-

lionów, idąca w dziesiątki milionów spłata kredytów, długi czas realizacji ważnych inwestycji drogowych, zaniechanie lub „przeciąganie” działań w zakresie utylizacji odpadów komunalnych albo budowy wschodniej obwodnicy.)

W wielu przedsięwzięciach mających znaczenie kluczowe, a finansowanych ze środków zewnętrznych, należałoby wskazać, że wsparcie ze środków rządowych w 2022 roku wynosiło 80 milionów złotych (wydatki majątkowe), były to także dopłaty do zadań oświatowych, kulturalnych, np. festiwale -teatralny i filmowy, wydarzenia muzyczne, sportowe. Należy przypomnieć o kwocie około 32 milionów na inwestycje drogowe w Mościcach, ze środków na organizację Igrzysk Europejskich.

Za niezbędne, zgodne z ustawą o samorządzie, uznać należy rozwiązywanie ważnych spraw publicznych o znaczeniu lokalnym. Dlatego Klub Radnych PiS zaprasza mieszkańców na wtorkowe spotkania w siedzibie przy Placu Rybnym 2, w każdy wtorek od godziny 17:00 do 18:00.

Rozmawiajmy i dzielimy się wiedzą, pomysłami, projektami, ale też krytycznymi uwagami.

ANNA KRAKOWSKA
RADNA Z KLUBU PiS W RADZIE MIEJSKIEJ
W TARNOWIE

Park musi być większy!

Łatwo poznać wysoką kulturę organizacji po sposobie konstruowania relacji, schematów i procesów zarządzania wewnątrz niej. Czasem nawet nie trzeba wchodzić do jej siedziby, a tylko obejrzeć z zewnątrz, by przekonać się czy mamy do czynienia z tworem tymczasowym czy jednak firmą z tradycjami. Znaki charakterystyczne są bowiem dobrze widoczne już na pierwszy rzut oka, a elementy identyfikacji wizualnej zadbane i wyraziste. A jak to jest w przypadku większych bytów organizacyjnych, powiedzmy miast – takich z prawie siedemsetletnią tradycją?



Gdy zapytać turystów czy Tarnów im się podoba, to przeważająca więk-

szość jest zauroczona klimatem tarnowskiej starówki, jej wielowiekowym kolorowym architektonicznym, dobrze wyeksponowanym przez mistrzów architektury i budowniczych. Jak bowiem inaczej ocenić renesansowy ratusz z wyrazistymi maskaronami, strzelistą katedrę z gotyckimi korzeniami czy w końcu wąską ulicę Żydowską z niepowtarzalnym jej klimatem. Gdybym miał dodawać jeszcze miejsca charakterystyczne z pewnością znalazłyby się ruiny zamku na Górze Św. Marcina czy zabytkowy park z charakterystycznym mauzoleum gen. Bema. Co zostanie natomiast po nas? Jaki znak architektoniczny, a może nawet przestrzeń w planowaniu przestrzennym?

Czas wrócić do świetnej idei powiększenia Parku Strzeleckiego o tereny znajdujące się na północ od niego. Stara strzelnica jest idealnym miejscem na stworzenie Parku Centralnego wraz z infrastrukturą zapewniającą naszym mieszkańcom możliwość odpoczynku i relaksu w otoczeniu przyrody. Rzecz jasna należy też pomyśleć o połączeniu z Parkiem Piaskówka, tworząc w ten sposób unikalny na skalę ogólnopolską projekt rekultywacji ekologicznej.

Nasze miasto w błyskawicznym tempie staje się ośrodkiem ludzi starszych i to z myślą dla nich należy tworzyć takie miejsca. Ale pamiętajmy też, że młodzi, nowi mieszkańcy szukają przyjaznych miast z zielonymi wyspami. Tylko tak możemy się wyróżnić, a osiedlowe getta ze swoją chaotyczną zabudową nie przystoją siedemsetletniemu grodowi hetmana Tarnowskiego.

PIOTR GÓRNIKIEWICZ

Komisja ds. Nazewnictwa Ulic i Placów Publicznych ma sporo pracy

Wydawać by się mogło, że komisja jest doraźna i rzadko się spotyka, a tymczasem w tej kadencji samorządu ma sporo pracy. Mimo, że nowych ulic i placów nie przybywa w Tarnowie w jakimś zastraszającym tempie, to jednak mieliśmy sporo miejsc, które swojej nazwy dotychczas nie miało.

Sporym echem odbiła się w Tarnowie duża akcja nazywania nowych ulic – w ogłoszonym przez Radę Miejską Roku Kobiet – imieniem zasłużonych dla Tarnowa i Polski patronek. Już kilka lat wcześniej młodzi ludzie (oraz Radio Kraków) zauważyli, że ulice z patronkami stanowią znaczącą mniejszość. A większość ulic to albo kwiatowe, owocowe, albo... męskie. Wielu podkreślało, że przecież nie brak w naszej historii, zarówno tej najnowszej jak i tej trochę starszej, zacnych żeńskich postaci.

Mimo, że początkowo było trochę kontrowersji, ostatecznie udało się osiągnąć kompromis i na stałe wpisać w krajobraz miasta sporo kobiet. Wśród nowych patronek ulic znalazły się m.in.: Agata Mróz-Olszewska, Maria Drozd, Dorota Kłuszyńska, Papusza, Danuta Szaflarska, Wisława Szymborska (niedaleko ulicy Czesława Miłosza), ale także Izabela Jaruga-Nowacka czy Maria Kaczyńska. Zachęcam Państwa, aby przy tej okazji poznać biografie nowych patronek. Reprezentują różne okresy, różne dziedziny życia i różne poglądy. I chyba właśnie dzięki temu udało się w Tarnowie pogodzić ogień z wodą. Przyjąć nowe uchwały zarówno głosami prawej, lewej i centralnej części rady. Wszak Polskę (Tarnów) mamy tylko jedną. Warto rozmawiać i szukać porozumienia.

To co ważne to fakt, że w tej kadencji rady żadna ulica, plac czy skwer nie może zostać nazwany, jeśli rada osiedla, której to dotyczy, wyrazi sprzeciw. Staramy się wszyscy szanować rolę osiedlowych radnych i ich głos w sprawach, które przecież dotyczą bezpośrednio mieszkańców. Komisja bierze też pod uwagę głos samych mieszkańców, którzy w ramach konsultacji społecznych mają wpływ na nazwę ich ulic. Tak było chociażby z ulicą Nad Strusinką na Za-



błociu, czy wtedy, gdy rada wycofała się i zmieniła lokalizację ulicy Haliny Poświatowskiej. Odstąpiono również od nazwania szeregu małych uliczek, przy których znajduje się jedynie kilka domów - by nie komplikować życia mieszkańców. Choć brak nazw ulic potrafi również sporo utrudnić. Wiedzą to doskonale choćby mieszkańcy Woli Rzędzińskiej, gdzie kolejne domy mają już nie tylko numery, ale także kolejne litery jako oznaczenie swojej lokalizacji, przez co trudno je znaleźć (również karetki mają problem).

Z kolei w 2022 roku na mapie Tarnowa pojawiła się np. aleja Krzysztofa Pendereckiego. Mało kto jeszcze wie, że odcinek od Ronda Niepodległości prowadzący do autostrady A4 zyskał taką właśnie nazwę, a w Mościcach pojawiło się dwóch nowych – zasłużonych dla sportu – patronów: Ryszard Marek i niedawno zmarły Janusz Terlecki. Mimo, że Rok Kobiet już z nami także i w ubiegłym 2022 roku w Tarnowie pojawiły się nowe patronki skwerów, a wśród nich: Debora Wechsler, Irena Senderowa czy Janina Wałęga Filozof.

Przed nami (trwają lub kończą się właśnie konsultacje społeczne) nowe nazwy, które mają szansę zagościć w topografii miasta. Są to m.in.: Most Weteranów Zagranicznych Misji Po-

kojowych (przy ul. Dąbrowskiego), Park im. Janusza Kurtyki (osiedle Zielone), skwer Bohaterów Wojny Obronnej 1939, czy Zakątek Bibi Sary. Trwają rozmowy i poszukiwanie właściwej lokalizacji dla Skweru Ofiar Wołynia czy miejsca upamiętnienia Zbigniewa Procia, niegdyś dyrektora dużego banku w Tarnowie i prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej. To właśnie m.in. dzięki jego staraniom (jak również całej Izby), mamy w Tarnowie pomnik króla Łokietka i całkiem nowy Zakątek. Niektórzy twierdzą, że to właśnie ów Zakątek powinien nosić imię Zbigniewa Procia. Wszak w Tarnowie to norma, że na placu Kazimierza Włk. jest pomnik Mickiewicza, a pomnik Szczepanika był na placu Sienkiewicza.

Na koniec dodam, że mamy jeszcze coś takiego jak bank nazw. A w tym banku jest jeszcze sporo patronów (patronek już mało), którzy oczekują na swoją kolejkę. Miejmy nadzieje zatem, że w Tarnowie będą powstawać nowe drogi i osiedla, tudzież możemy użyć pomysłów dla Woli Rzędzińskiej, aby się nam ulice nie powieleły.

JAKUB KWAŚNY
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
W TARNOWIE



■ Dziewczyny, które się odważyły

NARRATORKA ŻYCIA

Agnieszka Jania była upartą dziewczynką. Gdy coś sobie obiecała, robiła wszystko, aby to zrealizować. Nawet gdy kosztowało ją to dużo pracy lub bólu. Tak jak wtedy, gdy postanowiła nauczyć się skakać do basenu na główkę. „Agnieszko, wracaj już!” – prosiła mama. Jednak ona, z zaczerwienionym od uderzeń w wodę brzuszkiem, po raz kolejny wdrapywała się na trampolinę. Po tym wydarzeniu przez kilka dni mogła spać tylko na plecach. Ale w końcu skok udał się perfekcyjnie!

Miłość życia - taniec

Być może takiej samodyscypliny nauczył ją taniec. Bo taniec był miłością jej życia. Zaczęła trenować, gdy miała sześć lat i przeszła chyba przez wszystkie style taneczne. Taniec towarzyski, formacje taneczne, występy solowe. Przybiegała ze szkoły, zrzucała tornister i biegła – na treningi, turnieje, występy. Nic nie mogło się z tańcem równać, potrafiła dla niego poświęcić naprawdę wiele.

Na szczęście rodzice bardzo ją wspierali. Nigdy nie powiedzieli jej:

zwolnij, odpuść trochę. Nawet wtedy, gdy wozili Agnieszkę na warsztaty taneczne do Kielc i przez dwie godziny rozwiązywali krzyżówki w samochodzie, czekając, aż skończy. Tak, taniec to była jej prawdziwa miłość. Taniec i scena, bo aktorstwo również ją pasjonowało. Dlatego w liceum, początkowo może trochę nieśmiało, zaczęła myśleć o szkole teatralnej w Krakowie. Pewnego dnia dowiedziała się, że istnieje wydział teatru tańca. „Lepiej się już chyba nie da” – pomyślała Agnieszka. – „Mogłabym połączyć obie pasje w jedno!” Postano-

wiła, że samodzielnie przygotuje się do egzaminów wstępnych, skończy szkołę teatralną i będzie prowadzić bajkowe życie.

W życiu nie jest jak w bajce...

Jednak w życiu nie jest tak jak w bajce. Nie dostała się na wymarzone studia. To był dla niej ogromny cios. Płakała: - *Nie chcę iść na żadne inne studia! Nie chcę robić nic innego!* W końcu przypomniała sobie, że ktoś powiedział jej o rocznej szkole w Krakowie, która przygotowuje do egzami-

nów wstępnych w akademii teatralnej. To mogło być wyjście z sytuacji! Niestety, pojawił się problem – szkoła była bardzo droga. I tym razem rodzice pomogli Agnieszce. Zdobyli pieniądze na szkołę, ale na życie w Krakowie Agnieszka chciała zapracować sama. Podejmowała się różnych prac, na przykład zmarznięta, w przemoczonych butach, rozdawała na ulicy ulotki. Było ciężko, ale wiedziała, że się nie podda. Że zrobi wszystko, żeby zawalczyć o swoje marzenie. Pieniędzy jednak ciągle nie miała zbyt dużo, znalazła więc najtańszy akademik w mieście, a tak się złożyło, że była to bursa dla niesłyszących.

Agnieszka przyglądała się swoim sąsiadom i podziwiała język migowy. Intrygował ją fakt, że łączy w sobie ruch i słowa. Podobnie jak teatr tańca łączy ruch i aktorstwo.

Wykładowcy ze szkoły przygotowawczej sugerowali Agnieszce, że ma duże szanse dostać się na wydział aktorski, bardziej prestiżowy niż wydział teatru tańca. Gdy nadszedł czas egzaminów wstępnych, postanowiła więc zdać na kilka uczelni aktorskich – tak na wszelki wypadek. Gdy jednak usłyszała, że dostała się na wymarzony wydział teatru tańca, nawet nie chciała sprawdzać wyników na innych uczelniach! Udało się jej spełnić marzenie!

Tańczyć nie słysząc

I zaczęła się przygoda – pięć lat intensywnej pracy, castingów, spektakli i występów. Podczas jednego z warszta-



Agnieszka Jania w krótkometrażowym filmie „Ona”

tów zetknęła się ponownie z osobami niepełnosprawnymi i przypomniała sobie, jak bardzo intrygował ją język migowy. Postanowiła zrobić spektakl teatru tańca z osobami niesłyszącymi. Napisała projekt „Zrozumieć ciszę” i otrzymała pieniądze na jego realizację! Nauczyła się języka migowego. A jak przekazywała rytm niesłyszącym tancerzom? - *Rytm jest wpisany w człowieka, poza tym niesłyszący wyczuwają wibracje. Czasami przystawialiśmy ręce do głośników i w ten sposób poznawaliśmy tempo utworu. Nabijałam też rytm światłem – migalam reflektorami* – wyjaśnia Agnieszka.

Spektakl bardzo się spodobał, Agnieszka wystawiała go w różnych miastach Polski. Na kanwie zdobytych wtedy doświadczeń napisała pracę magisterską o niesłyszących w teatrze tańca. Później, wspólnie z koleżanką, stworzyła kolejne projekty. - *Uważam, że niesłyszący są urodzonymi tancerzami* - mówi. - *W teatrze tańca pracuje się ruchem, a oni mają ten ruch w sobie. Są prawdziwi, naturalni.*

Aktorka, tancerka, choreografka...

Agnieszka realizuje się w wielu dziedzinach - jest aktorką, tancerką, choreografką. Od zakończenia studiów żyje trochę we Włoszech, trochę w Polsce. Tam ma chłopaka, tu rodzinę. Tam – castingi i coraz większe role we włoskich filmach. Tak jak

„Capri-Revolution”, który dostał nagrodę na festiwalu filmowym w Wenecji czy drugi sezon „Młodego papieża”, w którym grała zakonnice Ivankę. Tu – spektakle, projekty, „swoich” niesłyszących. Tam i tu tęskni. Musi wybrać. Jednak cokolwiek wybierze, będzie dobrze. Przecież to my sami jesteśmy najlepszymi narratorami własnego życia.

- *Obserwowałam kiedyś mężczyznę, który kosił trawę. Wyglądał na bardzo szczęśliwego – wspomina Agnieszka. – I pomyślałam wtedy, że życie właśnie tak wygląda. Trzeba znaleźć własny trawnik i kosić trawę. Nieważne, jak on wygląda, ważne, żeby dawał ci szczęście. Mój trawnik jest trudny do koszenia, ale go kocham. Jest mój.*

MAGDALENA TRUSZ

Tekst pochodzi z książki „Dziewczyny, które się odważyły”. Koncepcja, opracowanie redakcyjne Patrycja Nowak, wydawca: Fundacja Kultury i Sztuki „i Kropka” - www.fundacjaikropka.pl.



Młodzi i uzdolnieni z miejskimi stypendiami

Blisko czterdzieścioro uzdolnionych uczniów otrzymało stypendia prezydenta Tarnowa za wybitne osiągnięcia naukowe i artystyczne, uzyskane w roku szkolnym 2021/2022. Gala z tej okazji odbyła się w Sali Koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych, a stypendia wręczyła wiceprezydent Bogumiła Porębska.

Na liście nagrodzonych znalazły się nazwiska 38 uczniów. 31 z nich może się pochwalić osiągnięciami naukowymi, pozostałych siedmiu uzyskało tytuł laureata w konkursach artystycznych. *- Prezydent docenił moje osiągnięcia w dziedzinie artystycznej - gram na fortepianie. W 2022 roku wygrałem dwa konkursy w Serbii, zdobyłem także trzecie miejsce w konkursie Maestro Krystiana Tkaczewskiego w Tarnowie. Granie na fortepianie to moja pasja, robię to od prawie 10 lat. Takie wyróżnienie, jak stypendium, motywuje mnie do tego, by wymagać od siebie więcej, ale także zachęca mnie do brania udziału w różnych konkursach i ogólnie pokazywania swojej osoby* – opowiadał jeden ze stypendystów, Borys Komisarz.

Kwota stypendium wyniosła 3 000 złotych dla osób, które uzyskały tytuł laureata, 2 400 złotych dla uczniów, którzy zdobyli tytuł finalisty oraz 2 500 złotych w przypadku osiągnięć artystycznych. Na stypendia miasto wydało 100 tys. 900 zł

Równy połowa stypendystów to mieszkańcy Tarnowa, pozostali uczą się w miejskich szkołach, ale pochodzą z innych gmin. Najwięcej stypendystów, bo aż ośmiu, uczęszcza do III Liceum Ogólnokształcącego. Na drugim miejscu znalazł się Zespół Szkół Muzycznych z siedmioma stypendystami. Na trzecim, z liczbą czterech uczniów, znalazła się Szkoła Podstawowa nr 17 w Zespole

Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Tarnowie.

Przypomnijmy, że stypendium przeznaczone jest dla uczniów klas IV-VIII publicznych i niepublicznych szkół podstawowych, szkół ponadpodstawowych oraz szkół artystycznych realizujących kształcenie ogólne i artystyczne (od klasy IV), mających siedzibę w Tarnowie oraz dla uczniów mieszkających w Tarnowie, aale kształcących się w szkołach, mających siedzibę poza naszym miastem.

Oprócz samych nagrodzonych i ich rodziców wśród zaproszonych gości znaleźli się tarnowscy radni oraz dyrektorzy szkół podstawowych i ponadpodstawowych, do których stypendyści uczęszczali w minionym roku szkolnym.

Stypendia za osiągnięcia artystyczne otrzymali: Monika Cisło (za grę na gitarze), Borys Komisarz (za grę na fortepianie), Jan Łukasik (za grę na perkusji), Mikołaj Skórka (za grę na gitarze), Łukasz Skubisz (za grę na akordeonie), Lena Stochmal (za grę na fortepianie) i Grzegorz Wijas (za grę na organach). Uczniowie uczęszczają do Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej w Zespole Szkół Muzycznych im. I.J. Paderewskiego w Tarnowie.

Stypendia za osiągnięcia naukowe otrzymali: Daniela Augustyn – III LO (z religii), Małgorzata Chłopecka – SP nr 24 (z chemii), Patrycja Cich – ZSEG (z gastronomii), Weronika Du-

dek – SP nr 15 (z religii), Franciszek Garbień – III LO (z wiedzy o Polsce i prawie), Karolina Goj – III LO (z języka niemieckiego), Emilia Hołda – SP nr 15 (z religii), Kacper Jachym – III LO (z matematyki), Wojciech Kania – III LO (z języka polskiego), Maksymilian Leśniak – SP nr 17 (z matematyki), Marlena Leżoń – I LO (z wiedzy o żywieniu i żywności), Kacper Lisowski – ZSB (z konstrukcji budowlanych), Bartłomiej Machota – ZSB (z konstrukcji budowlanych), Filip Maziarka – III LO (z matematyki), Zuzanna Mosio – SP nr 17 (z języka polskiego), Emilia Nizio – SP nr 20 (z języka angielskiego oraz chemii), Anna Para – IV LO (z języka niemieckiego), Jan Para – IV LO (z języka niemieckiego), Sławomir Pietrzak – SP nr 17 (z matematyki), Oliwia Porucznik – V LO (z języka angielskiego), Zuzanna Rajewicz – SP nr 15 (z religii), Zuzanna Skawina – SP nr 17 (z biologii), Zuzanna Stalica – V LO (z języka francuskiego), Dominik Starzycki – SP nr 18 (z języka angielskiego, polskiego oraz chemii), Jakub Sudoł – SP nr 8 (z religii), Julia Sus – III LO (z biologii), Dawid Szczepański – ZSB (z konstrukcji budowlanych), Tomasz Sztorc – SP nr 9 (z historii), Jakub Treła – III LO (z informatyki), Urszula Zachara – SP nr 18 (z informatyki) i Maksymilian Zima – ZSM-E (elektroniki medycznej).

MT

■ Tarnowska Akademia Nauk Stosowanych uruchamia kolejny kierunek **A MOŻE STUDIA PSYCHOLOGICZNE?**

Akademia Nauk Stosowanych w Tarnowie w przyszłym roku akademickim uruchomi stacjonarne studia magisterskie na kierunku psychologia. Szczęśliwie dziesięć studentów od października 2023 wezmą pod skrzydła cenieni specjaliści, którzy współpracują m.in. ze znanymi sportowcami.

Na początek do wyboru będzie psychologia w edukacji lub psychologia w sporcie. Wykładowcami tej drugiej specjalizacji będą niezwykle cenieni specjaliści, m.in.: Kamil Wódka (psycholog m.in. Kamila Stocha, Łukasza Piszczka i Szymona Kołeckiego), Marzanna Herzig (obecnie pracuje m.in. z Dawidem Kubackim), a wolę wsparcia nowego kierunku w ofercie ANS zadeklarował także prof. Jan Blecharz, który współpracował m.in. z Adamem Małyszem.

- Wyniki badań oraz obserwacje wskazują, że zapotrzebowanie na absolwentów kierunku psychologicznych, szczególnie przygotowanych do pracy psychologicznej z dziećmi, młodzieżą oraz osobami dorosłymi, wykształconych w ramach profilu praktycznego jest bardzo duże – mówi rektor ANS, dr hab. Małgorzata Kołpa.

Program studiów opiera się na pięciu grupach zajęciowych: podstawowych, kierunkowych do wyboru, uzupełniających i praktyk zawodowych. Te ostatnie zostały podzielone na kierunkowe (240 godzin) i specjalistyczne (720 godzin). Uczelnia uzyskała deklarację przyjęcia studentów na praktyki ze strony 26 firm i instytucji, m.in. od szpitala wojewódzkiego, szkół, tarnowskiego sądu i Centrum Usług Społecznych.

Absolwent psychologii będzie przygotowany do podjęcia pracy w środkach pomocy psychologicznej i poradniach zdrowia psychicznego, poradniach psychologiczno-pedagogicznych, szkołach, gabinetach prywatnych, ośrodkach sportowych...

Studia potrwają pięć lat, a absolwent otrzyma tytuł magistra. W postępowaniu rekrutacyjnym brane będą pod uwagę wyniki egzaminów maturalnych z języka polskiego i ob-



cego, a także historii, biologii lub wiedzy o społeczeństwie. W pierwszej kolejności przyjmowani będą kandydaci posiadające świadectwo maturalne z wyróżnieniem i laureaci olimpiad i konkursów przedmiotowych. Nabór rozpocznie się późną wiosną 2023 roku.

Przypomnijmy, iż tarnowska ANS oferuje w trwającym roku akademickim 27 kierunków studiów – ostatnio do szerokiej oferty doszły także kosmetologia i prawo. Wśród wyborów studentów króluje pielęgniarstwo (271), administracja (215) i ekonomia (139). Na czwartym miejscu jest filologia angielska (127), a za nią informatyka (105), fizjoterapia (85) i wychowanie fizyczne (71). Po raz pierwszy uruchomione prawo wybrało 63 studentów, a kosmetologię 55.

Jeśli Minister Edukacji i Nauki rozpatrzy pozytywnie złożony przez władze uczelni wniosek, to jeszcze w tym roku ANS będzie mogła używać oficjalnie nazwy Akademia Tarnowska. Ten status umożliwi nadawanie stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego i da szansę na znaczący rozwój prac badawczych.

MT

Konkurs na najlepszą pracę dyplomową

Ruszyła XVII edycja konkursu o nagrodę im. Tadeusza Tertila. Wyróżnienia przyznane zostaną w dwóch kategoriach: za najlepszą pracę licencjacką lub inżynierską i najlepszą pracę magisterską. Pula nagród w konkursie wynosi 14 tysięcy złotych, a zgłoszenia przyjmowane będą do 15 września 2023 roku.

Nagrody imienia dawnego burmistrza Tarnowa, wielce zasłużonego dla miasta Tadeusza Tertila, przyznane zostaną po raz siedemnasty w dwóch kategoriach: najlepszej pracy licencjackiej lub inżynierskiej oraz najlepszej pracy magisterskiej - w obu przypadkach warunkiem niezbędnym do wzięcia udziału w konkursie jest obrona pracy w roku akademickim 2022/23. W przypadku tej drugiej kategorii wyodrębnione są



dodatkowo dwie podkategorie: nauki humanistyczne i społeczne oraz pozostałe dziedziny nauki i sztuki. Może być dodatkowo przyznana nagroda specjalna dla pracy wyróżniającej się dużym stopniem innowacyjności. Każda uczelnia może zgłosić maksymalnie dwie prace magisterskie oraz jedną licencjacką lub inżynierską.

Oceny prac dokonają członkowie kapituły. W jej skład wchodzi po dwóch przedstawicieli Tarnowa i powiatu tarnowskiego, po jednym przedstawicielu desygnować mogą również uczelnie, które zgłosiły prace. Łączna pula nagród wyniesie 14 tysięcy złotych. Oprócz nagrody pieniężnej, laureaci otrzymają dyplom i pamiątkową statuetkę.

MT

Nowe wiaty i stacje dla rowerów



Pięć zadaszonych wiat rowerowych, wyposażonych w samoobsługowe stacje do naprawy jednośladów, stanęło przy tarnowskich ulicach.

Wiaty pojawiły się przy ulicach: Szujskiego (obok szkoły), Piłsudskiego

(naprzeciw parku wodnego), Romonowicza, Widok oraz Kwiatkowskiego. W każdej wiacie jest osiem stojaków, w kształcie odwróconej litery „U”. Odległość pomiędzy nimi pozwala zaparkować rowery po obu stronach każdego stojaka.

Oprócz miejsc postojowych do dyspozycji miłośników jednośladów zostanie oddanych pięć dodatkowych samoobsługowych stacji do naprawy rowerów. Zostały zamontowane na skrzyżowaniach: Elektryczna-Klikowska, Krakowska-Koszycka, Słoneczna-Jana Pawła II a także przy ul. Krzyskiej (naprzeciw szkoły) oraz przy alei Tarnowskich (w sąsiedztwie obiektów TOSiR-u.

Realizatorem zadania „Zintegrowany transport aglomeracyjny” była firma – MM2021 z Koźmina Wielkopolskiego, która została wyłoniona w drodze przetargu ogłoszonego przez Zarząd Dróg i Komunikacji w Tarnowie.

Oprócz ostatnio zamontowanych, wiaty rowerowe od kilku lat dostępne są na węzłach przesiadkowych Krakowska-Dworcowa i Kochanowskiego-Chyszowska, przy ulicy Goldhammera (w sąsiedztwie ANS) oraz w Mościcach – w sąsiedztwie Miejskiego Domu Sportu, a także przy ulicach Chemicznej i Kwiatkowskiego. Kolejna zostanie zamontowana na budowanym węzle przesiadkowym przy ulicy Błonie.

Miejskie rowery już na stanowiskach

1 marca na swoje stanowiska trafiły rowery miejskie, z których już korzystają tarnowianie. Systemem i eksploatacją rowerów zarządza firma Nextbike, która wygrała przetarg.

Firma do zarządzania systemem roweru miejskiego w 2023 roku została wyłoniona w drodze przetargu ogłoszonego przez Zarząd Dróg i Komunikacji w Tarnowie. Nextbike jest dobrze znana miłośnikom miejskich rowerów. To ona budowała system, który zaczął działać w 2018 roku.

Główny obowiązek firmy polega na właściwym rozmieszczeniu miejskich jednośladów w stacjach dokujących. Oprócz tego – zgodnie z zapisami umowy – Nextbike ma dbać o stan techniczny rowerów oraz innych elementów wchodzących w skład systemu. W zakresie zadań jest także utrzymywanie w całym okresie objętym umową Biura Obsługi Klienta. Koszt świadczenia wszystkich usług to niepełna 660 tysięcy zł brutto.

W ubiegłym sezonie Tarnowski Rower Miejski został rozbudowany o kolejne dwie stacje dokujące: Piaskowa – Park i Konarskiego – Sąd. Dokupiono też kolejne jednoślady. To oznacza, że od 1 marca działający w naszym mieście system będzie miał 18 stacji i 190 rowerów – w tym 10 dziecięcych i 10 wyposażonych w foteliki.

System Tarnowskiego Roweru Miejskiego ma obecnie ponad 8 tysięcy zarejestrowanych użytkowników, którzy w ciągu sezonu wypożyczają rowery około 20 tysięcy razy, przejeżdżając nimi ponad 50 tysięcy kilometrów.



Zasady wypożyczania i zwracania jednośladów oraz ceny za korzystanie z nich nie uległy zmianie. Zarejestrować można się pod adresem: www.rower.tarnow.pl lub poprzez aplikację pobraną na telefon.

Przypomnijmy, dla korzystających z Tarnowskiej Karty Miejskiej w wersji premium pierwsze 30 minut jazdy jest darmowe. Dla pozostałych – bezpłatne jest pierwsze 20 minut. Za kolejne pół godziny osoby, które używają TKM Premium zapłacą złotówkę. Druga godzina kosztuje 2 zł, trzecia – 3 zł, a czwarta i następane – 4 zł.

Osoby, które nie mają TKM a korzystają z roweru dłużej niż 20 minut, obowiązuje „Cennik dla pozostałych użytkowników systemu”.

Numer infolinii Biura Obsługi Klientów: 14 635 15 15. Zapytania i reklamacje – bok@rower.tarnow.pl

Historia teatru, dzieje miasta, przemiany kulturowe...

FILMOWE DZIEJE TARNOWSKIEJ SCENY

Z okazji siedemdziesięciolecia Teatru im. L. Solskiego w Tarnowie powstanie film dokumentalny o placówce. Jego twórcy chcieliby, aby oprócz opowiadania o dziejach teatru, film był również opowieścią o mieście i ludziach. Premiera zaplanowana jest na marzec przyszłego roku.

Tarnowski teatr stał się państwową instytucją w styczniu 1954 roku. Dzieje samego ruchu teatralnego sięgają znacznie wcześniejszych lat. Już w połowie XIX wieku w mieście występowały zespoły teatrów lwowskich i krakowskich. W murach przy ul. Mickiewicza 4 grał tuż po wojnie Ludwik Solski, pół wieku wcześniej gościła Helena Modrzejewska, a w nieodległych szkołach miejskich kształcili się Tadeusz Kantor i Stefan Jaracz.

- Gdy przyjrzymy się historii teatru zobaczymy nie tylko placówkę, ale także losy miasta i wszystkie przemiany kulturowe, które miały miejsce w ostatnim wieku. Trochę porywamy się na rzecz niemożliwą, ale otrzymane już wsparcie pozwala liczyć na ostateczny sukces przedsięwzięcia – mówią Monika Faron i Krzysztof Borowiec, dziennikarze odpowiedzialni za realizację filmu. - Rzecz jasna, że nie zrobimy tego sami, liczymy na pomoc tarnowian i nie tylko. Będziemy szukać i łowić smakowite historie, by pokazywać je osadzone w kontekście wydarzeń i osób związanych z teatrem. Wszelkie materiały i in-



formacje kierować można na adres mailowy jubileusz@teatr.tarnow.pl

Twórcy są obecnie na etapie budowania koncepcji scenariuszowych całego filmu, liczą, że uda się wyprodukować 3-4 odcinki.

- Jednym z poszukiwań inicjujących pracę przy filmie, będzie dotarcie do rodzin osób grających w „Zemście” w 1945 roku, w której tarnowianie mogli m.in. oglądać Ludwika Solskiego w roli Dyndalskiego. Jestem przekonany, że rodzinne szafy czy schowki i pamięć pomogą nam zrekonstruować obsadę – mówi dyrektor teatru, Rafał Balawejder.

SM

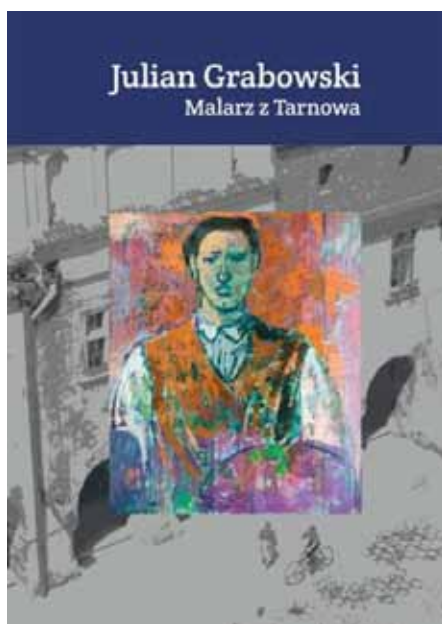
50. rocznica śmierci tarnowskiego malarza

Juliana Grabowskiego wspominanie

Na przełomie lutego i marca na niektórych tarnowskich ulicach można było zobaczyć plakaty z reprodukcją obrazu Juliana Grabowskiego „Autoportret”. W ten m.in. sposób tarnowskie środowiska i instytucje artystyczne przypominały o 50. rocznicy śmierci związanego z miastem artysty malarza.

Oprócz reprodukcji „Autoportretu”, którzy tarnowianie mogli oglądać na ulicach, pojawiło się w lokalnych mediach sporo wspomnieniowych materiałów, a Galeria Miejska BWA przypominała album - monografię „Julian Grabowski. Malarz z Tarnowa”.

Julian Grabowski urodził się 5 maja 1922 roku w Tarnowie. Uczęszczał do III Państwowego Gimnazjum im. Adama Mickiewicza (1936-1939). W 1945 roku zapisał się do Szkoły Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego w Tarnowie, uczył się przez rok malarstwa dekoracyjnego. W 1947 roku szkoła została



upaństwowiona, a Grabowski znalazł się wśród dziewięciu absolwentów, którzy zdali maturę już Liceum Sztuk Plastycznych.

W latach 1947-52 studiował na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie pod kierunkiem wybitnych artystów malarzy: Czesława Rzepińskiego, Eugeniusza Eibischa, Zbigniewa Pronaszki i Zygmunta Radnickiego. Z Eibischem połączyła Grabowskiego przyjaźń, tarnowianin został asystentem słynnego kolorysty.

Już w czasie studiów Grabowski wystawiał swoje prace malarskie, rysunkowe i graficzne na wystawach w Krakowie oraz w Tarnowie. Po powrocie do rodzinnego miasta był współorganizatorem grupy twórczej „Leliwa”, założonej przez grono artystów tarnowskich, z którą wystawiał swoje prace w latach 1956-1960. W roku 1957 rozpoczął pracę pedagogiczną w tarnowskim Liceum Sztuk Plastycznych, gdzie uczył rysunku wraz z ćwiczeniami kolorystycznymi oraz kompozycji z liternictwem.

Zmarł w pełni sił twórczych 28 lutego 1973 roku. W uznaniu zasług artysty, jedna z tarnowskich ulic została nazwana jego imieniem.



STAROŚĆ NIE MUSI BOLEĆ

Rozmowa z Agnieszką Skoczylas, starszą asystent w Klinice i Poliklinice Geriatrii, Narodowego Instytutu Geriatrii, Reumatologii i Rehabilitacji.

Dlaczego po czterdziestce kończą się nam „części zamienne”?

W zasadzie nie mamy części zamiennych, tylko jakiś zapas sił, komórek, które zużywamy w ciągu życia. Procesy starzenia są naturalne. Każdy z nas starzeje się we własnym tempie, komórki niszczą się we własnym tempie, padają mechanizmy obronne, np. te broniące nas przed nowotworami. Ale im bardziej zaniedbany zdrowotnie człowiek, im więcej ma chorób współistniejących, tym większe ryzyko, że będzie się starzał niekorzystnie i że wcześniej umrze.

Co znaczy zaniedbany?

Całe życie pracujemy na to, jak będzie wyglądała nasza starość. Jeśli większość z nas siedzi przy komputerze, nie rusza się, nie uprawia sportu, je śmieciowe jedzenie, jasne jest, że zwiększamy sobie sami ryzyko chorób cywilizacyjnych: cukrzycy, nadciśnienia, choroby wieńcowej i innych chorób układu krążenia, które są najczęstszą przyczyną zgonów w Polsce. Ale również narażamy się na większe zmiany w układzie kostnym, na szybszy rozwój choroby zwyrodnieniowej stawów kręgosłupa i stawów obwodowych. Nie budujemy masy mięśniowej, pojawia się otyłość, więc z czasem coraz trudniej nam się poru-

szać. To jest właśnie to zaniedbanie. Dołączają się kolejne choroby, a te są zazwyczaj późno rozpoznawane i leczone – jak na przykład przewlekła obturacyjna choroba płuc rozpoznawana dopiero wtedy, gdy duszność przy wysiłku staje się nie do zniesienia i wymusza poszukiwanie pomocy lekarskiej. Człowiek zaniedbany pracował przez wiele lat na swoje choroby. Wielochorobowość, którą geriatrzy nazywają współistnienie trzech lub więcej chorób z trzech różnych układów naszego ciała, jest charakterystyczna dla wieku podeszłego.

Czy starość musi boleć? Co druga osoba po 65. roku życia skarży się na ból przewlekły, a niektórzy lekarze mówią: „W tym wieku musi boleć”. Przez takie podejście ci starsi ludzie czasami wiele lat zmagają się z depresją...

Oczywiście, starość nie musi boleć. Po pierwsze, już od młodości możemy dbać o własne ciało, być aktywnym fizycznie, budować masę mięśniową. Możemy dbać o dietę, żeby były w niej odpowiednie proporcje białka, węglowodanów, tłuszczów i składników mineralnych. Musimy jeść więcej warzyw i owoców. To wstęp do tego, żeby nas na starość nie bolało.

Bez odpowiedniego aparatu mięs-

niowego, stabilizującego kręgosłup we właściwej pozycji, dochodzi do szybszego postępu zmian zwyrodnieniowych, a to coraz bardziej boli. Jeśli ktoś mało rusza się przez większość swojego życia, jego mięśnie przykręgosłupowe czy mięśnie brzucha są słabe. Tak samo dzieje się z nieużywanymi mięśniami nóg czy rąk. Najczęściej bolą nas stawy w związku z chorobą zwyrodnieniową, ich nadmiernym starzeniem się, zużywaniem i niszczeniem chrząstek stawowych oraz pojawianiem się deformacji części kostnych stawu. Inną przyczyną są na przykład choroby zapalne, autoimmunologiczne, reumatyczne. Do tego dochodzą czynniki genetyczne, czyli skłonność do niektórych chorób, bądź inne czynniki, które nie są od nas zależne.

Ból w chorobach kręgosłupa związany z dyskopatią jest chyba bardzo częsty?

Tak. W dodatku pacjenci w wieku podeszłym, u których dyskopatia trwa długo, mają bóle neuropatyczne związane ze zniszczeniem czy uszkodzeniem włókien nerwowych przewodzących bodźce do kręgosłupa i dalej do ośrodkowego układu nerwowego, do mózgu. Ten ból jest piekący, palący. Podobne bóle występują w cukrzycy, mają charakter polineuropatyczny. Takie bóle pojawiają się również jako konsekwencja radioterapii czy chemioterapii nowotworów.

Przewlekły ból sam w sobie, nieleczony albo źle leczony, może indukować depresję, zwiększa poziom stresu organizmu, przyspiesza starzenie. Jeśli człowieka boli, gorzej się go leczy, np. ma gorsze ciśnienie tętnicze, bo ból powoduje pobudzenie adrenergiczne i wyrzut innych hormonów, które podwyższają ciśnienie. Dlatego geriatra dobiera różne leki przeciwbólowe

Problem polega na tym, że pacjenci geriatryczni przyjmują bardzo wiele leków.

I suplementów, często bez wskazań. Nazywa się to polipragmazją. Leki przeciwbólowe są jednymi z najczęściej nadużywanych, zwłaszcza te dostępne bez recepty. Osobie starszej lek przeciwbólowy powinien dobrać lekarz. On wie, że przy pewnych rodzajach bólu niekoniecznie zastosuje niesteroidowe leki przeciwzapalne, ale, np. w bólach neuropatycznych, leki neurologiczne - przeciwpadaczkowe jak gabapentyna, czy pregabalina.

Wspomniała pani o polipragmazji. Lekarze serwują mnóstwo leków, czasami one się wykluczają. Pacjent krąży między specjalistami, a oni nie patrzą na niego holistycznie. Serwują np. leki przeciwzakrzepowe i obniżające poziom kwasu żołądkowego, ketoprofen, który może powodować krwawienia z przewodu pokarmowego.

Jeden z naszych pacjentów przyjmował 34 preparaty przepisywane przez kilku lekarzy, bez jakiegokolwiek kontroli. Wśród nich znalazł się lek przeciwnadciśnieniowy, tak zwany inhibitor konwertazy, w tej samej dawce pod dwiema różnymi nazwami handlowymi oraz inny lek przeciwnadciśnieniowy, sartan, działający w podobny sposób. Niektórych leków, na przykład inhibitorów konwertazy i sartanów, nie można łączyć, bo nie przynosi to dodatkowych efektów leczniczych, a jedynie nasila działania niepożądane.

Czyli geriatrzy ten bałagan porządkują?

Tak, staramy się, żeby pacjent miał jak najmniej leków. Należy odróżnić

polipragmazję od polifarmakoterapii. Polipragmazją to wielolekowość, przyjmowanie leków i suplementów bez uzasadnienia, bez wskazań, często dlatego, że „sąsiadce pomogło”, „osłonowo na wątrobę”, czy „na pamięć” jak wspomniane chwilę temu ziółka.

Leki wpływają na siebie wzajemnie poprzez wpływ na transport, na enzymy, na przemiany w wątrobie. Jedne mają charakter hamujący, inne pobudzający, są takie, które blokują białka transportujące i takie, które pobudzają konkretne receptory, na które u starszej osoby nie chcemy akurat działać. Im więcej środków przyjmuje pacjent, tym większe ryzyko interakcji między nimi. Taka mieszanka, złożona z pięciu leków, rano popita sokiem z grejfruta, po południu sokiem z mango, z dodatkiem żeńszenia przed kolacją, a ginko po kolacji, jest po prostu groźna. Przy przyjmowaniu siedmiu preparatów niemal pewne jest, że co najmniej dwa z nich wchodzi w niebezpieczne interakcje.

Z polifarmakoterapią mamy do czynienia, gdy pacjent przyjmuje kilka leków, ale są mu niezbędne i nie można żadnego z nich odstawić, a lekarz odpowiednio dobrał dawki i pory przyjmowania w taki sposób, by maksymalnie wykorzystać ich właściwości, a zmini-

malizować ryzyko działań niepożądanych i interakcji. Geriatrzy dążą do redukcji polipragmazji, pozostawiając tylko te leki, które pacjent powinien przyjmować.

Na zakończenie: jaką grupą wiekową zajmują się geriatrzy?

Grupą 60 plus. Zgodnie z podziałem WHO wyróżnia się: wczesną starość, od 75 roku życia - starość dojrzałą lub późną, i wiek sędziwy od 90. Roku życia. To jest podział umowny, ale ludzie w każdej z tej grup inaczej chorują. Na przykład zaburzenia funkcji poznawczych i otępienie dotyczą połowy osiemdziesięciolatków i starszych, a u osób we wczesnej starości jest ich stosunkowo niewiele.

Podobnie jest z chorobami układu ruchu, z zaburzeniami równowagi, upadkami. Z wiekiem jest więcej wielochorobowości. Geriatria jest skierowana bardzo mocno na pacjenta, na dobranie odpowiedniego leczenia do osoby, nie do choroby, nie do zaleceń. Leczenie ma zapewnić nie tylko maksymalne wydłużenie życia, ale komfort u jego schyłku, zachowanie jak najlepszego funkcjonowania w każdej dziedzinie życia, a przede wszystkim - samodzielności.

ROZMAWIAŁA BEATA IGIELSKA

Zdrowie nie tylko na Dzień Kobiet

Tylko ponad 20 % pań korzysta w Polsce z programów profilaktycznych. Mimo to rośnie grupa świadomych pacjentek. Wiedzą one, że w popularnym przekonaniu „lepiej zapobiegać niż leczyć” nie ma żadnej przesady. Dlatego na badania, które z okazji Dnia Kobiet przeprowadziło Mościckie Centrum Medyczne zapisało się bardzo dużo pań. Na część badań nadal można się zapisać.

- Badamy się nie po to, by szukać choroby, ale raczej, aby się upewnić, że z naszym zdrowiem jest wszystko w porządku - tak panie biorące udział w akcji najczęściej mówiły o swoich motywacjach. Prócz kwestii związanej ze świadomością zdrowia, istotny jest także czynnik ekonomiczny. Jeżeli badania wykonujemy na zasadach komercyjnych, mają one swoją cenę. To kolejny argument, skłaniający do korzystania z tej formy bezpłatnej profilaktyki.

Największe zainteresowanie towarzyszyło badaniom, których na co dzień nie można wykonać w ramach programów Ministerstwa Zdrowia. Należały do nich: CA 125, wykorzystywane jako narzędzie pierwotnej diagnostyki onkolo-



gicznych schorzeń jajnika, CA 15.3, stosowane w diagnostyce raka sutka oraz badanie estradiolu, przydatne w diagnostyce wielu chorób.

Szybko zapełniła się lista, na której panie zapisywały się na ginekologiczne USG, a podczas wizyty w Poradni Ginekologiczno-Położniczej można było również porozmawiać z lekarzem specjalistą i rozwiązać wątpliwości na temat wykrywania i leczenia chorób narządów rodnych czy prowadzenia ciąży. Nie brakowało chętnych do wykonania mammografii i cytologii - przesiewowemu badaniu w kierunku nowotworu szyjki macicy.

W ramach akcji wykonane zostały 62 badania.

Mamy dobrą wiadomość dla pań, które nie zdążyły się zapisać. Ze sporej części pakietu diagnostycznego wciąż można korzystać. Do końca marca panie z Tarnowa i okolic mogą wykonać mammografię w ramach programu „Siła Kobieci”. Dla pań w wieku od 50. do 69. lat oferuje on także porady informacyjne i prozdrowotne szkolenia edukacyjne. Rejestracja pod numerami telefonów 882 663 380 i 14 688 05 63.

Panie w wieku od 25. do 59. lat mogą też bezpłatnie wykonać badanie cytologiczne. Rejestracja pod numerem 14 688 05 10.



TARNÓW STOI FUTSALISTKAMI

Przełom lutego i marca był bardzo udany dla tarnowskich futsalistek. W ostatnią niedzielę lutego zawodniczki AZS ANS Tarnów wywalczyły w Gdańsku srebrny medal Akademickich Mistrzostw Polski. Tydzień później po brąz Młodzieżowych Mistrzostw Polski U-15 sięgnęły natomiast młode zawodniczki TS Iskra Tarnów.

Trenowane przez Krzysztofa Tomalskiego i Marcina Krawczyka zawodniczki AZS ANS Tarnów prawo startu w gdańskich finałach zapewniły sobie w półfinałowym turnieju w Lublinie. Tarnowianki rozpoczęły go od przegranej 0-3 z Akademią Wychowania Fizycznego w Krakowie. Zdecydowanie lepiej spisał się nasz zespół w dalszej fazie turnieju. W kolejnych meczach grupowych rozgromił 8-0 Katolicki Uniwersytet Lubelski, jeszcze efektowniej, bo 11-0 pokonał drużynę Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach oraz zwyciężył 7-3 Politechnikę Wrocławską. Dało mu to drugie miejsce w grupie i prawo gry o miejsca 5-8.

W tej fazie nasze futsalistki rozgromiły 10-0 Akademię Górniczo-Hutniczą (już do przerwy prowadząc 9-0), a w pojedynku, którego stawką była piąta lokata w końcowej klasyfikacji uległy 0-1 zespołowi Uniwersytetu Humanistycz-

no-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie.

W rozgrywanym w Gdańsku turnieju finałowym, futsalistki AZS ANS dzięki wygranym z Akademią Wychowania Fizycznego w Warszawie (1-0) i Politechniką Gdańską (6-0) oraz remisowi 2-2 z Uniwersytetem Gdańskim, zajęły drugie miejsce w grupie i awansowały do ćwierćfinału. Tam bezbramkowo zremisowały z Uniwersytetem Ekonomicznym w Krakowie, w rzutach karnych pokonując srebrne medalistki z dwóch poprzednich lat 4-3. O wiele łatwiejszą przeprawę miały w meczu półfinałowym, w którym zrewanżowały się ekipie Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie za porażkę z Lublina, wygrywając 3-0.

W meczu o złoty medal, tarnowianki nie sprostały ekipie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prze-

grywając z obrończyniami tytułu 0-3 (0-2). Podopieczne trenerów Krzysztofa Tomalskiego i Marcina Krawczyka zdobyły równocześnie złoty medal w kategorii uczelni społeczno-przyrodniczych.

Na sukces ten zapracowały: Klaudia Skrzyniarz - Aniela Drwał, Paulina Jajeńska, Anna Kaczówka, Gabriela Kusion, Karolina Piwowarczyk, Patrycja Piwowarczyk, Aleksandra Skrzyniarz, Katarzyna Trytek oraz Paulina Wałaszek.

Futsalistki TS Iskra Tarnów prawo startu w odbywającym się w Poznaniu finałowym turnieju Młodzieżowych Mistrzostw Polski U-15 uzyskały poprzez start w trzech turniejach eliminacyjnych. W pierwszej fazie, z kompletem dwóch wygranych i bez straconej bramki, wygrały zawody w Brzostku. W drugiej, zajęły trzecie miejsce w turnieju w Brzesku (zwycięstwo, remis i dwie przegrane), natomiast w trzeciej, po dwóch wygranych i remisie, triumfowały w zawodach w Dębnie, w których pełniły rolę gospodyń.

Start w poznańskim finale rozpoczęły od wygranej 4-1 z UKS SMS Łódź. Równie dobrze spisały się w kolejnych pojedynkach grupowych. Po zwycięstwie 3-1 z UKS Tęcza Sportis Bydgoszcz pokonały 4-1 Mundialito Grójec zapewniając sobie tym samym pierwsze miejsce w grupie pierwszej i awans do fazy pucharowej. W ćwierćfinale futsalistki Iskry pokonały 2-1 Polonię Tychy, w półfinale przegrały natomiast 0-3 z FSA Kraków, przegrywając z triumfotorem grupy trzeciej 0-3.

W tej sytuacji podopieczne trenerów Jacka Cwika i Michała Jarząba stanęły do pojedynku o trzecie miejsce, w którym ich przeciwnikiem ponownie był UKS Tęcza Sportis Bydgoszcz. Pierwsza połowa należała do zdecydowanie do tarnowianek, które po dwóch bramkach Natalii Olchawskiej oraz trafieniach Zuzanny Wróbel i Natalii Gali, prowadziły do przerwy 4-0. Po zmianie stron na boisku przeważały wprawdzie bydgoszczanki, ale nie udało im się odrobić strat i spotkanie zakończyło się wygraną Iskry 4-3 (4-0).

Brązowe medalistki Młodzieżowych Mistrzostw Polski do lat 15 wystąpiły w Poznaniu w składzie: Milena Gołąb - Julia Damian, Aleksandra Dziurda, Natalia Gala, Joanna Horodyska, Julia Madura, Karolina Najberek, Natalia Olchawska, Magdalena Pabian, Nikola Sołtys, Katarzyna Sowa, Magdalena Sowa, Zuzanna Wróbel i Blanka Zajac.

(SM)

Na początek derbowy pojedynk z Texom Stalą Rzeszów

W drugi weekend kwietnia nowy sezon zainauguruje druga liga żużlowa. W tym roku w najniższej w Polsce klasie rozgrywkowej zaprezentuje się siedem zespołów, rywalami Unii Tarnów będą: Texom Stal Rzeszów, Metalika Recycling Kolejarz Rawicz, Polonia Piła, Start Gniezno, OK Bedmet Kolejarz Opole oraz Optibet Lokomotiv Daugavpils.

„Jaskółki” zainaugurują sezon domowym pojedynkiem z Texom Stalą Rzeszów, który rozegrany zostanie na Stadionie Miejskim w Tarnowie-Mościcach 8 lub 9 kwietnia. Tydzień później podopieczni trenera Stanisława Burzy zmierzą się na wyjeździe z Bedmet OK Kolejarem Opole, a na ostatni weekend kwietnia (29-30) zaplanowany mają domowy mecz z Polonią Piła. Szóstego lub siódmego maja Unia pojedzie na wyjeździe z Metaliką Recycling Kolejarem Rawicz. Potem czeka ją spotkanie na swoim torze z Optibet Lokomotivem Daugavpils (20-22 maja), a pierwszą rundę zakończy wyjazdowym meczem ze Startem Gniezno (3-4 czerwca).

Mecze rewanżowe mają odbyć się: 17-18 czerwca (Start Gniezno w Tarnowie), 1-2 lipca (Optibet Lokomotiv w Daugavpils), 8-9 lipca (Metalika Recycling Kolejarz Rawicz w Tarnowie), 22-24 lipca (Polonia w Pile), 5-7 sierpnia (Bedmet OK Kolejarz Opole w Tarnowie) oraz 26-27 sierpnia (Texom Stal w Rzeszowie). Spotkania pierwszej rundy play-zaplanowano na 9-10 września oraz 16-17 września. Drużynę, która wywalczy awans poznamy natomiast po meczach z 30 września i 7 października.

Kadra tarnowskiego zespołu na 2023 rok liczy piętnastu zawodników. Kontrakty przedłużyło pięciu żużlowców: trzech Polacy - 26-letni Oskar Bober, 25-letni Patryk Rolnicki i 24-letni Piotr Pióro oraz dwaj Duńczycy - 18-letni Duńczyk, William Drejer i dwa razy od niego starszy Kenneth Hansen. W zespole pozostała także czwórka juniorów: mający już za sobą starty w lidze 21-letni Mateusz Gzyl i o dwa lata od niego młodszy Piotr Świercz oraz 16-letni Jan Heleniak i 18-letni Paweł Pikul, którzy licencję żużlową uzyskali w ubiegłym roku.

Spośród nowych twarzy, najbardziej znany tarnowskim kibicom jest z pewnością 29-letni wychowanek Unii, Ernest Koza, który do Tarnowa powrócił po rocznej przerwie. Poprzedni sezon spędził jako zawodnik pierwszoligowego Aforti Startu Gniezno. Pojechał dla spadkowicza w trzynastu meczach, w 53 startach uzyskując średnią biegopunktową 1.302.

Roczny kontrakt na występy w barwach „Jaskółek” podpisał 33-letni Duńczyk, Rene Bach. W swoim dorobku ma złoty medal Indywidualnych Mistrzostw Danii juniorów z 2010 roku. Wraz z kolegami z zespołu wywalczył cztery medale Drużynowych Mistrzostw Świata Juniorów (złoto w 2010 roku oraz drugie miejsca w 2008, 2009 i 2011 roku), dwukrotnie był także finalistą Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów (2010 – 8. miejsce, 2011 – 21. lokata). W 2009 roku wywalczył brązowy medal Drużynowych Mistrzostw Europy Juniorów oraz 15. miejsce w rozegranym na torze w Tarnowie finale Indywidualnych Mistrzostw Europy Juniorów. W ubiegłym roku był zawodnikiem łotewskiego Optibet Lokomotiv Daugavpils. Na torze nie pojawiał się zbyt często (cztery mecze, 20 biegów), gdy już jednak się pojawiał spisywał się całkiem nieźle. Najlepiej świadczy o tym średnia 2.15 pkt. na bieg i fakt, że tylko dwukrotnie miał linię mety jako ostatni.

Nowymi zawodnikami Unii zostali także: 30-letni Słoweniec, Matic Ivacić oraz 37-letni Brytyjczyk, Richard Lawson. Ten pierwszy w ubiegłym sezonie startował w Budmax-Stali Polonia Piła. Na torze pojawił się w sześciu drugoligowych spotkaniach, w 33 biegach uzyskując średnią 1.758 pkt. Żużlowiec z Wielkiej Brytanii w polskiej lidze występował jedynie w roku 2018. Reprezentował wówczas barwy Kolejarka Opole, w 37 startach (7 meczów) uzyskując średnią biegopunktową 1.784 pkt.



Juniorską formację tarnowskiego klubu wzmocnił natomiast 21-letni Czech, Daniel Klima. W ubiegłym roku rywalizował on w barwach Moje Bermudy Stali Gorzów w Ekstralidze U-24. W dwunastu meczach pojawił się

na torze 56 razy, uzyskując średnią 1.625 pkt./bieg. Zawodnik, który w rodzinnym kraju reprezentował barwy praskiej Markety, rywalizował także w ubiegłorocznym Grand Prix 2, czyli Indywidualnych Mistrzostwach Świata Juniorów. W trzech turniejach wywalczył osiem punktów, kończąc zmagania na dziewiętnastej pozycji.

Na koniec kilka słów o jeszcze jednym zawodniku, 39-letnim Finie Tero Aarnio, który z tarnowskim klubem związał się kontraktem warszawskim, polegającym na tym, że żużlowiec nie ma zagwarantowanych ani startów, ani wynagrodzenia. Barwy „Jaskółek” reprezentował on już w poprzednim roku. Wystartował wówczas w sześciu meczach, pojawiając się na torze w 25 biegach i notując średnią 1.48 pkt. na bieg.

(SM)

Wydawca: Urząd Miasta Tarnowa,
ul. Mickiewicza 2,
tel. 14 68 82 741, 14 68 82 430,
e-mail: media@umt.tarnow.pl,
nakład: 8000 egzemplarzy

Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych i zastrzega sobie prawo
ich redagowania, skracania
oraz nadawania tytułów

Redaguje zespół:
Ireneusz Kutrzuba (redaktor naczelny),
Maria Moździerz (skład, łamanie),
Stefan Mikulski, Marta Tarnowska.

Zdjęcia:
Paweł Topolski



Wykaz nieruchomości Gminy Miasta Tarnowa przeznaczonych na sprzedaż w 2023 r.

- ul. Reymonta 31a (lokal), powierzchnia: 62 m² - marzec 2023 r.
- ul. Skowronków (lokal), powierzchnia: 25,4 m² - marzec 2023 r.
- ul. Burtnicza, M2 teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności oraz ZP - tereny parków miejskich, powierzchnia: 549 m² - marzec 2023 r.
- ul. Bolesława Krzywoustego, decyzja o warunkach zabudowy na budowę budynku biurowo - usługowego (warsztat samochodowy), powierzchnia: 1 469 m² - marzec 2023 r.
- ul. Sołtysowska, Kraków (lokal), powierzchnia: 38,2 m² - kwiecień 2023 r.
- ul. Klikowska, 30MN teren zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, powierzchnia: 811 m² - kwiecień 2023 r.
- ul. Chemiczna, 20UP tereny usług podstawowych, powierzchnia: 2 716 m² - maj 2023 r.
- ul. Strusińska, studium U tereny usług, powierzchnia: 3 887 m² - maj 2023 r.
- ul. Pułaskiego, studium M1 zabudowa mieszkaniowa wysoka, powierzchnia: 827 m² - maj 2023 r.
- ul. Komunalna - SAG, 5P/U teren obiektów produkcyjnych, składów, magazynów, powierzchnia: 24 133 m² - maj 2023 r.
- ul. Komunalna - SAG, 5P/U teren obiektów produkcyjnych, składów, magazynów, powierzchnia: 9 806 m² - maj 2023 r.
- ul. Komunalna - SAG, 5P/U teren obiektów produkcyjnych, składów, magazynów, powierzchnia: 11 890 m² - maj 2023 r.
- ul. Żytnia, plan MN i decyzja o warunkach zabudowy MN, powierzchnia: 9 991 m² - maj 2023 r.
- ul. Komunalna - SAG, 4P/U teren obiektów produkcyjnych, składów, magazynów, powierzchnia: 16 581 m² - czerwiec 2023 r.
- ul. Piłsudskiego, studium M2 teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności, powierzchnia: 62 615 m² - czerwiec 2023 r.
- ul. Batalionu Barbara, decyzja o warunkach zabudowy MN, powierzchnia: 1 567 m² - sierpień 2023 r.
- ul. Cicha, projekt planu MNU, powierzchnia: 853 m² - wrzesień 2023 r.
- ul. Łyczakowska, studium M2 teren zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności, powierzchnia: 4 823 m² - wrzesień 2023 r.
- ul. Dunajcowa, 13.MN teren zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, powierzchnia: 1 833 m² - wrzesień 2023 r.
- ul. Gruntowa, 5MNU teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z usługami, powierzchnia: 1 879 m² - wrzesień 2023 r.
- ul. Lotnicza, decyzja o warunkach zabudowy na budowę 4 wolnostojących budynków mieszkalnych, jednorodzinnych i 9 budynków mieszkalnych jednorodzinnych w zabudowie szeregowej, powierzchnia: 13 330 m² - wrzesień 2023 r.
- ul. Lotnicza, MN22 teren zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, powierzchnia: 6 300 m² - październik 2023 r.
- ul. Lotnicza, MN27 teren zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, powierzchnia: 8 000 m² - październik 2023 r.
- ul. Lotnicza, MN28 teren zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, powierzchnia: 7 700 m² - październik 2023 r.
- ul. Lotnicza, MN29 teren zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, powierzchnia: 8 200 m² - październik 2023 r.
- ul. Lotnicza, MN30 teren zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, powierzchnia: 18 700 m² - październik 2023 r.
- ul. Lotnicza, MN31 teren zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, powierzchnia: 6 100 m² - październik 2023 r.
- ul. Lotnicza, MN32 teren zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej, powierzchnia: 7 100 m² - październik 2023 r.
- ul. Kalinowa, w trakcie wydania decyzji o warunkach zabudowy, zabudowa mieszkaniowa, powierzchnia: 2 363 m² - listopad 2023 r.

Szczegółowe informacje:

Wydział Geodezji i Nieruchomości Urzędu Miasta Tarnowa
tel. 14 68 82 754 | www.tarnow.pl/nieruchomosci

